SPORTOWY 24

PIŁKARSKA EUROPA WRACA DO GRY

KAMIL GRABARA MOŻE TRAFIĆ DO JUVENTUSU TURYN? – Str. 17

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 195 (17089) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Poniedziałek, 24.08.2026

Nagła dymisja pełnomocniczki
Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu ds. promocji marki Polski zajmowała od końca lipca. W piątek złożyła rezygnację. Wszystko za sprawą raportu „Polaków portret własny". – Str. 8

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów
Wołodymyr Zełenski porozumiał się w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytujących - Str. 9

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inwestycje

Niedługo przetarg na drugi etap prac na toruńskim lodowisku

Na lodowisku Tor-Tor dobiegają końca prowadzone tam prace remontowe. Już niedługo rozpoczną się jednak one ponownie
– Str. 4

Kontrole

ZUS zabiera zasiłki za L4. U nas odzyskał już 8 milionów złotych

Najczęściej mieszkańcy naszego regionu będący na L4 zostali przyłapani na pracy zarobkowej, także we własnej firmie
– Str. 6

Wyrok sądu dotyczący „Klubu czytelnika" w sklepie. Handel w niedziele pod taką przykrywką jest sprzeczny z prawem– Str. 3

Urlop kojarzy się z wypoczynkiem, ale powrót z niego wiąże się ze stresem. O tym dlaczego tak jest rozmawiamy z psycholog **Nataszą Chmielewską-Mazurek** – Str. 2

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Obronność

Nightskating... i jest zabawa!

21 sierpnia odbył się kolejny Nightskating Toruń, czyli rekreacyjny przejazd, który łączy aktywność fizyczną, dobrą zabawę i wyjątkową atmosferę wspólnej jazdy

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Bezpieczeństwo

Ludzie wydeptali dzikie przejście do Biedronki. Powstanie legalne

Małgorzata Oberlan

- Mieszkańcy „nogami wskazali", że przejście tutaj jest im potrzebne - mówi radny Łukasz Walkusz (KO), który interweniował w tej sprawie. I są dobre informacje: legalne i bezpieczne przejście do Biedronki na Waryńskiego powstanie.

Dzikie przejście z parku Glazja wprost pod drzwi główne sklepu Biedronka przy ul. Waryńskiego funkcjonuje od kilku dobrych lat. Jest tak solidnie wydeptane tysiącami kroków Torunian, że nie sposób go nie zauważyć. Drogę do sklepu i powrotną codziennie przekracza wiele osób.

- Dlaczego tędy przechodzimy? Bo najbliższe przejścia na ulicy Waryńskiego są za daleko. A na przeciwko sklepu nie ma żadnego - tłumaczą mieszkańcy, korzystający z dzikiego przejścia. Sami przyznają, że czasem bywa niebezpiecznie: zależy od natężenia ruchu samochodów na ulicy.

Z punktu widzenia kierowców natomiast takie „dzikie przechadzki" to koszmar. - Ostatnio starsza pani z siatkami wyskoczyła mi tam prawie wprost pod koła. Wracała pewnie z zakupami z Biedronki. Ale ludzie przechodzący tam w drugą stronę, czyli z parku do sklepu, są jeszcze mniej widoczni. Wyłaniają się z krzaków jak jakaś dzika zwierzyna. Nie chcę mieć tam nikogo na sumieniu - mówi pan Kamil, kierowca z Jakubskiego Przedmieścia.©℗
– Str. 4

eprasa.pl c550a99629

POLECAMY

WTOREK: Strefa Biznesu ŚRODA: Strona Zdrowia CZWARTEK: Dodatek dla seniorów

24.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bartłomieja, Jerzego, Joanny, Michaliny
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz

Monika Kaczyńska: W tych tragediach rysuje się pewien schemat

publicystka

Bieżący tydzień zaczął się od doniesienia o wypadku polskiego autokaru, którym pielgrzymi z Podkarpacia podróżowali z Medjugorje. Na węgierskiej autostradzie autobus wypadł z trasy. Jak dotąd wypadek pochłonął 12 ofiar śmiertelnych. I choć w Europie miejsc ściągających pielgrzymów nie brakuje, ale żadne z nich nie ma aż tak tragicznego bilansu. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza na tej trasie zginęło 45 osób, a liczba rannych przekroczyła setkę.

Mimo że wypadki pielgrzymkowych autokarów zdarzały się i na innych trasach (do najtragiczniejszego, który pochłonął 26 ofiar śmiertelnych, doszło w 2007 roku w okolicach Grenoble, w czasie podróży z La Salette), to w czasie powrotów z Medjugorje powtarzają się z przerażającą regularnością.

I nic do rzeczy nie mają tu kwestie nadprzyrodzone. W tych ziemskich jednak rysuje się pewien schemat. Program wszystkich tych pielgrzymek z tragicznym finałem był niemal jednakowy: wyjazd wieczorem, cała noc jazdy, by rano znaleźć się na miejscu, dzień modlitwy i zwiedzania, czasem nocleg, modlitwa i kolejna nocna podróż.

Dlaczego? Bo tak taniej (30-40 euro na dodatkowy nocleg oraz ewentualnie śniadanie to dla niejednego pielgrzyma kwota nieobojętna). Wszak z Rzeszowa do Mjedjugorie jest zaledwie około 200 kilometrów dalej niż z Przemyśla do Szczecina. Któż, podróżując po Polsce, zatrzymuje się na tranzytowy nocleg? Przy dwóch kierowcach kilkanaście godzin jazdy nie wydaje się szczególnym wyzwaniem. I faktycznie, w przytłaczającej większości przypadków się udaje. Tyle że te, w których coś pójdzie nie tak, rujnują życie całych rodzin.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
21°C/11°C

jutro
22°C/12°C

ROZMOWA

Stres po urlopie – skąd się bierze i jak mu zapobiegać? Psycholog wyjaśnia

Marta Jarmuszczak

Urlop kojarzy się z wypoczynkiem, powrót z niego dla wielu pracowników bywa jednak drastyczny i wiąże się z dużym stresem. O tym dlaczego tak jest i jak temu zapobiegać rozmawiamy z psycholog Nataszą Chmielewską-Mazurek.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

O stresie po powrocie z urlopu rozmawiamy z psycholog, Nataszą Chmielewską-Mazurek

Skąd bierze się stres po urlopie? Dlaczego często wracamy z niego zestresowani zamiast wypoczęci.

Jeżeli chodzi o stres pourlopowy, to dotykamy bardzo szerokiego aspektu, ponieważ jest to związane z codziennym funkcjonowaniem każdego człowieka. Zwykle mało dbamy o regenerację, o to, żeby zachowywać umiar w planowaniu swojego czasu i umiar w zasypywaniu siebie ilością obowiązków. Często urlop traktujemy zero-jedynkowo, więc jest to przechodzenie od trybu pełnej gotowości, pełnej zadaniowości do absolutnego nicnierobienia i odwrotnie. Najwięcej energii kosztuje człowieka każda zmiana i w związku z tym, przełączanie się z trybu na tryb będzie zużywać jej najwięcej, bo musimy się zaadaptować. Myślę więc, że stres wynika w dużej mierze z nieumiejętności i nieznajomości pewnych reguł planowania, która sprawia, że na co dzień nie dbamy o to, aby racjonalnie rozplanowywać sobie grafik, dbać o komfort własnej pracy, ale też o odpoczynek.

Czyli tak naprawdę, żeby ograniczyć stres związany z powrotem z urlopu, powinniśmy na to pracować już dużo wcześniej? Po prostu zachować odpowiednią równowagę, czyli work-life balance.

Zdecydowanie. I tak, jak wspomniałam wcześniej, dotyczy to umiejętności planowania codzienności, ale też okresu pourlopowego w taki sposób, żeby nie przeciążyć siebie ilością zadań. Jestem za tym, żeby właśnie umieć posługiwać się czterema kryteriami zadań, które w organizacji czasu są bardzo ważne. Pierwsze, to te o najwyższej priorytetowości. Następnie są zadania ważne, które jednak można odroczyć. Kolejne to takie, które można delegować, a czwarta kategoria to zadania możliwe do wyeliminowania. Kierując się właśnie tą wiedzą na temat planowania, możemy ułożyć grafik na najbliższy tydzień po urlopie, aby nie czuć nadmiernego przeciążenia. Ważna jest też kwestia proszenia o pomoc, wspomagania się innymi, jeżeli mamy taką możliwość. Wiedząc, że dany okres będzie okresem urlopowym, możemy też pracować na to, aby rozluźnić listę zadań jeszcze przed urlopem. To wszystko oczywiście zależy od stanowiska pracy, jej charakteru, ale z pewnością każdy z nas, niezależnie od tego, na jakim stanowisku pracuje, jest w stanie bardziej optymalizować swój grafik i to, w jaki sposób pracuje.

A czy jest jakaś optymalna długość urlopu, aby się zregenerować?

To jest czynnik bardzo indywidualny i wszystko zależy ponownie od tego, w jaki sposób funkcjonujemy na co dzień. Jeżeli jest tak, że urlop jest jedynym czasem w roku, w którym pozwolimy sobie na relaks, to można przypuszczać, że dwa tygodnie w kontrze do całej reszty roku są niewielką liczbą dni i z pewnością zanim się zaadaptujemy do nowej rzeczywistości, to urlop już nam minie. Wtedy nawet trzytygodniowa przerwa może nie wystarczyć. Uważam, że tym łatwiej będziemy korzystać z urlopu i szybciej adaptować się do odpoczynku, kiedy będziemy w swoim codziennym życiu stosować nawet drobne, piętnastominutowe rytuały odpoczywania i regeneracji.

Umiejętność wygospodarowania czasu na relaks, umiejętność oderwania się od listy obowiązków i skupienie się na danym momencie, robienie ćwiczeń medytacyjnych, takich, które mają służyć regeneracji i relaksowi, a nie temu, żeby pozostać produktywnym i zadaniowym, też z pewnością są pewną formą przygotowania pod to, żeby okres urlopowy szybciej był źródłem odpoczynku i przyjemności.

eprasa.pl c550a99629

BEZPIECZEŃSTWO

W schronie będzie mogło pracować kilkudziesięciu urzędników. Władze regionu szykują się na kryzys

Adam Willma

Urząd Marszałkowski przygotowuje się na zagrożenia. Do gmachu trafiły już agregaty i sprzęt ratowniczy dla grup ewakuacyjnych. W planach jest modernizacja schronu pod gmachem urzędu.

Doświadczenia wojny w Ukrainie sprawiły, że jednym z najważniejszych elementów przygotowań stało się zapewnienie zasilania awaryjnego.

W ubiegłym roku zakupione zostały agregaty prądotwórcze. Największy z nich ma zapewnić zasilanie całego gmachu Urzędu Marszałkowskiego.

- W pierwszej kolejności dążyliśmy do tego, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie instytucji samorządowych - mówi Pomorskiej Aureliusz Chyleński, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Budowania Odporności Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. - Musieliśmy zabezpieczyć funkcjonowanie marszałka, zarządu i urzędu w razie takiej sytuacji typu blackout.

Urząd posiada dziś także agregat, który w razie potrzeby może zostać użyczony innej jednostce. Według dyrektora jego moc wystarcza do zasilenia około 40 domów jednorodzinnych albo całego oddziału szpitalnego czy SOR-u. W magazynach znajdują się również mniejsze agregaty.

FOT. JACEK SMARZ

Pokaźny schron znajduje się również pod Collegium Maximum UMK

Wyznaczeni pracownicy tworzą grupy odpowiedzialne za ewakuację. Dostali m.in. kaski, okulary ochronne, specjalistyczne plecaki ratownicze, torby medyczne i odpowiednią odzież. Część przeszła szkolenia z pierwszej pomocy i kwalifikowanej pierwszej pomocy. Osoby z większymi uprawnieniami otrzymały specjalistyczny sprzęt medyczny. Sama ewakuacja jest ćwiczona, a w poszczególnych departamentach wyznaczono osoby, które mają nią kierować.

Przygotowano również zapasowe miejsce, z którego w razie poważnego zagrożenia będzie mógł działać marszałek i część administracji (lokalizacja nie jest ujawniana). W Toruniu wskazano natomiast miejsca zbiórki, do których mają trafić ewakuowani pracownicy przed przeniesieniem do miejsca zapasowego.

Pod urzędem jest schron

Do łask powraca schron znajdujący się pod jednym ze skrzydeł głównego budynku urzędu, który powstał wraz z gmachem oddanym do użytku w 1932 roku. Ekspertyza wykazała, że obiekt nadal można wykorzystać jako miejsce schronienia, ale wymaga modernizacji. W tym roku ma powstać projekt przebudowy.

- W schronie 62 osoby mogą normalnie pracować, natomiast 200 osób może tam znaleźć krótkotrwałe schronienie - precyzuje dyrektor Chyleński. Schron ma klasę S1, zachowały się w nim urządzenia filtrowentylacyjne, które uruchamiać można zarówno elektrycznie, jak i ręcznie. Modernizacja ma obejmować m.in. uszczelnienie obiektu, doprowadzenie instalacji do odpowiedniego stanu i wymianę filtrów. - Plan funkcjonalno-użytkowy jest już wykonany. W tym roku będzie projekt tego schronu i realizacja - zapowiada dyrektor.

Szpitale też pod ziemię

Marszałkowskie plany dotyczą również szpitali. W nowych lub przebudowywanych obiektach przewidywane są podziemne części, które w normalnych warunkach mogą pełnić inną funkcję, a podczas zagrożenia służyć jako miejsca ukrycia. Poziom minus jeden może na co dzień działać jako parking i jednocześnie zostać przygotowany jako tymczasowe miejsce schronienia. Na poziomie minus dwa mają znaleźć się pomieszczenia pozwalające na prowadzenie zabiegów i operacji także podczas poważnego zagrożenia.

Wzorem są m.in. rozwiązania stosowane w Finlandii. Urzędnicy z regionu oglądali tam obiekty pełniące na co dzień funkcje sportowe lub użytkowe, które w razie potrzeby mogą szybko zostać zamienione w schrony.

Drugim dużym przedsięwzięciem jest budowa specjalnego systemu łączności. W województwie ma działać kodowany system TETRA wykorzystywany przez służby. Do montażu urządzeń telekomunikacyjnych mają być wykorzystane istniejące maszty, a w przyszłości również wieże obserwacyjne Lasów Państwowych. W regionie jest ich 48, a kolejne cztery znajdują się przy jego granicach, część ma już doprowadzone światłowody. System ma umożliwiać kontakt między służbami i administracją również wtedy, gdy zwykła infrastruktura telekomunikacyjna zostanie przeciążona albo przestanie działać.

A co z mieszkańcami?

Urząd Marszałkowski odpowiada przede wszystkim za własne funkcjonowanie i podległe mu jednostki, m.in. wojewódzkie szpitale. Za lokalne zarządzanie kryzysowe i organizowanie miejsc schronienia dla mieszkańców odpowiadają przede wszystkim administracja rządowa (Urząd Wojewódzki) oraz samorządy miast i powiatów.

Dyrektor Chyleński przyznaje, że obecnie miejsc schronienia nie wystarczyłoby dla wszystkich mieszkańców. Jednym z rozwiązań mogą być w przyszłości odpowiednio projektowane podziemne parkingi, ze wzmocnionymi stropami i ścianami.

Najbliższe miesiące w UM mają upłynąć pod znakiem dalszych zakupów, rozbudowy systemu łączności i przygotowania przebudowy schronu. Raz w roku prowadzone będą ćwiczenia z obrony cywilnej dla kadry kierowniczej urzędu i jednostek podległych marszałkowi. ©℗

HANDEL

Sąd uznał, że jeden regał z książkami w sklepie to nie jest czytelnia

Agnieszka Domka-Rybka

Zapadł ważny wyrok Sądu Najwyższego dotyczący „Klubu czytelnika" w sklepie. Orzekł, że handel w niedziele pod taką przykrywką jest sprzeczny z prawem.

„Ludzie przychodzą do sklepu w niedziele po alkohol i nie zachowują się na pewno, jakby chcieli sobie poczytać. Wychodzą z piwem w ręku, a nie z książką. Ktoś wreszcie skończy z tą maskaradą? - pytał jakiś czas temu pan Marek z Bydgoszczy. Przysłał do nas maila o takiej treści: „Nie wiem, gdzie szukać instytucji, która zajęłaby się sklepem „Twój Market" w Solcu Kujawskim. Otwiera się w każdą niedzielę, ponieważ stworzył sobie tzw. czytelnię. Ciekawe czy prowadzi statystyki wypożyczeń. Jest to oczywistym kłamstwem, bo nikt tam nie czyta i nie wypożycza książek".

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

Znane praktyki sklepów na ominięcie zakazu: od udawania poczty po wypożyczalnie książek i sprzętu sportowego

„Część sklepów otworzyła lokalne „Kluby czytelnika", z których można korzystać przez 7 dni w tygodniu. Przy okazji wizyty w klubie można zrobić zakupy" - odpowiada nam krótko Krzysztof Kropaczewski, kierownik działu marketingu w „Twoim Markecie".

Otwieranie sklepów pod przykrywką „Klubu czytelnika" powinno się skończyć po najnowszym wyroku Sądu Najwyższego. Choć zapadł on w sprawie właściciela supermarketu budowlanego z Polski południowo-wschodniej, uderza w powszechną praktykę otwierania sklepów w niedziele najpierw jako placówki pocztowej, po sklepowe czytelnie, wypożyczalnie sprzętu sportowego czy handel na dworcu autobusowym.

Jak relacjonuje portal informacyjny pkb24.pl, ukarany przez PIP przedsiębiorca odwołał się do sądu, przekonując, że placówka prowadzi działalność kulturalną, dozwoloną w niedziele. Sąd rejonowy pierwszej instancji uniewinnił go, uznając, że supermarket może korzystać z wyjątku z art. 6 ust. 1 pkt 10 ustawy o ograniczeniu handlu. Potem była apelacja PIP, oddalona przez sąd okręgowy. Oba orzeczenia uchylił teraz Sąd Najwyższy, do którego kasację skierował Prokurator Generalny.

SN orzekł, że placówki handlu wielkopowierzchniowego nie mogą omijać zakazu przez tworzenie podmiotów takich jak „Klub czytelnika". W sytuacji, gdy głównym przedmiotem aktywności firmy i całego miejsca jest handel, nie stosuje się do niej ustawowy wyjątek dla placówek kulturalnych — ten dotyczy wyłącznie miejsc, gdzie w niedziele rzeczywiście prowadzona jest działalność kulturalna, oświatowa, sportowa, turystyczna lub wypoczynkowa.

„Przepis działa więc tylko w jedną stronę: sklep w domu kultury może być otwarty, ale dom kultury urządzony w sklepie nie czyni z niego zakładu kulturalnego" - czytamy w uzasadnieniu wyroku SN.

Nie można więc stworzyć wewnątrz zwykłego supermarketu niewielkiej działalności kulturalnej wyłącznie po to, aby uzyskać prawo do handlu w niedzielę.

©℗

eprasa.pl c550a99629

INWESTYCJE

Remont na toruńskim Tor-Torze dobiega końca. Niedługo przetarg na drugi etap prac

Daniel Ludwiński

Na lodowisku Tor-Tor dobiegają końca prowadzone tam prace remontowe. Już niedługo rozpoczną się jednak one ponownie - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji planuje bowiem kolejny etap modernizacji lodowiska.

Tegoroczny remont Tor-Toru objął prace przy ogólnodostępnych toaletach dla kibiców, wymianę płytek i gum, malowanie ścian i wymianę witryn w holu głównym. Nowy sezon Polskiej Hokej Ligi już niedługo, ale fani tej dyscypliny, którzy odliczają dni do pierwszych spotkań KH Energi, nie muszą obawiać się, że z powodu ewentualnych opóźnień inauguracja rozgrywek mogłaby być w jakikolwiek sposób zagrożona.

- Wszystko odbywa się zgodnie z planem i terminami. Mamy nadzieję, że do końca sierpnia całe prace uda się zakończyć bez żadnych dodatkowych poprawek. Najbardziej żmudne zadania są zrobione, witryny zewnętrzne i wewnętrzne są już powstawiane. Są jeszcze do zrobienia sprawy wykończeniowe, ale to już drobiazgi. Mam tu na myśli m.in. przyklejenie cokołów na korytarzach, a także biały montaż, czyli podłączenie urządzeń sanitarnych w toaletach. To, co było zaplanowane, jest więc realizowane w terminie - mówi Marek Osowski, zastępca dyrektora będącego administratorem obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu w Toruniu.

Bieżące prace dobiegają powoli końca, ale wkrótce rozpoczną się na Tor-Torze na nowo, choć już w nieco innym miejscu. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie bowiem przetarg na kolejny etap remontu, tym razem przede wszystkim z zewnętrznej strony lodowiska.

- Chcielibyśmy rozpisać przetarg najpóźniej na początku ostatniego tygodnia sierpnia, więc będziemy go ogłaszali dosłownie w najbliższym czasie. Termin realizacji tego etapu remontu byłby wtedy ustalony prawdopodobnie na koniec marca. Chcielibyśmy jednak, żeby większość prac była wykonana jeszcze do rozpoczęcia najbliższej zimy. Jeśli chodzi o zakres drugiego etapu remontu, to będzie to remont ciągów komunikacyjnych na koronie lodowiska od strony zewnętrznej, remont schodów, a także wymiana stolarki drzwiowej od strony ulicy Kazimierza Osmańskiego i od strony Areny Toruń. Planujemy też wymianę kostki brukowej od ulicy Osmańskiego, bo ta, która jest tam obecnie, już się po prostu rozpada. Chcemy więc odnowić ten teren, bo zdecydowanie wymaga już naszej pilnej reakcji - przedstawia najbliższe plany MOSiR-u Marek Osowski.

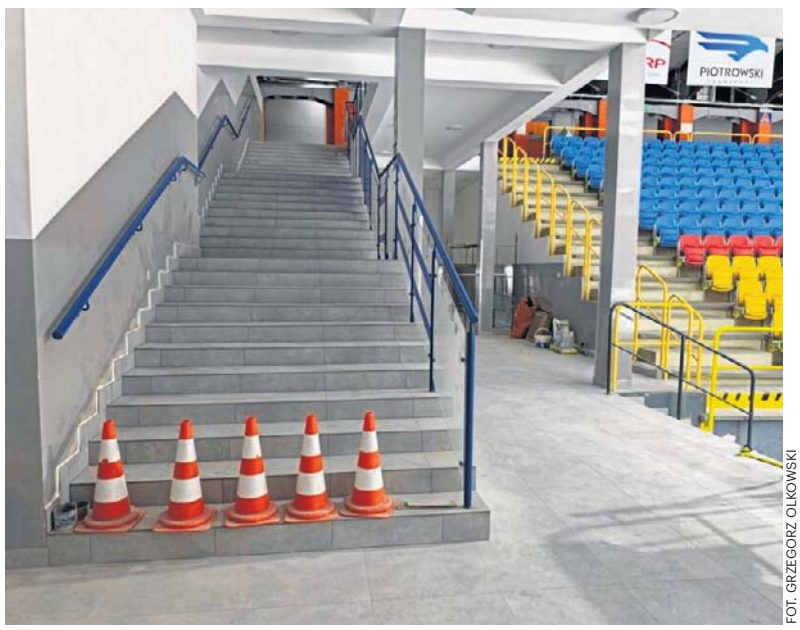

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na Tor-Torze dobiega końca pierwszy etap prowadzonych prac remontowych

Tor-Tor ma już długą historię - toruńskie lodowisko zostało otwarte jeszcze w 1960 roku jako pierwsza sztuczna tafla w mieście. Od tamtej pory na obiekcie na Chełmińskim Przedmieściu zmieniło się jednak bardzo wiele - największą modyfikacją było dobudowanie zadaszenia przed 40 laty. Tegoroczne prace, choć oczywiście również istotne, to typowa modernizacja i dostosowanie do współczesnych potrzeb kibiców, a nie radykalna zmiana charakteru lodowego obiektu.

Na odnowionym Tor-Torze już wkrótce pojawią się fani hokeja - 15 września rozpocznie się nowy sezon Polskiej Hokej Ligi.

©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Dzikie przejście przez ulicę Waryńskiego. Piesi ryzykują, kierowcy się denerwują

Małgorzata Oberlan

- Mieszkańcy „nogami wskazali", że przejście tutaj jest im potrzebne - mówi radny Łukasz Walkusz (KO), który interweniował w tej sprawie. I są dobre informacje: legalne i bezpieczne przejście do Biedronki na Waryńskiego powstanie. Na razie ludzie przemykają z parku Glazja do sklepu na dziko.

Dzikie przejście z parku Glazja wprost pod drzwi główne sklepu Biedronka przy ul. Waryńskiego funkcjonuje od kilku dobrych lat. Jest tak solidnie wydeptane tysiącami kroków Torunian, że nie sposób go nie zauważyć. Drogę do sklepu i powrotną codziennie przekracza wiele osób.

- Dlaczego tędy przechodzimy? Bo najbliższe przejścia na ulicy Waryńskiego są za daleko. A na przeciwko sklepu nie ma żadnego - tłumaczą mieszkańcy, korzystający z dzikiego przejścia. Sami przyznają, że czasem bywa niebezpiecznie: zależy od natężenia ruchu samochodów na ulicy.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dzikie przejście z parku Glazja wprost pod drzwi główne sklepu

Z punktu widzenia kierowców natomiast takie „dzikie przechadzki" to koszmar.

- Ostatnio starsza pani z siatkami wskoczyłam mi tam prawie wprost pod koła. Wracała pewnie z zakupami z Biedronki. Ale ludzie przechodzący tam w drugą stronę, czyli z parku do sklepu, są jeszcze mniej widoczni. Wyłaniają się z krzaków jak jakaś dzika zwierzyna. Nie chcę mieć tam nikogo na sumieniu - mówi pan Kamil, kierowca z Jakubskiego Przedmieścia.

Radny interweniuje kolejny raz

W lipcu w tej sprawie interweniował u władz miasta Łukasz Walkusz, przewodniczący Rady Miasta Torunia. „Ponownie" - jak zaznaczył na wstępie swojego wniosku o stworzenie w opisywanej lokalizacji legalnego przejścia dla pieszych.

- To miejsce o dużym natężeniu ruchu pieszego i samochodowego. Według zgłaszających mieszkańców, z przejścia skorzystają codziennie mieszkańcy okolicznych osiedli, osoby udające się do sklepu czy parku, seniorzy oraz osoby o ograniczonej mobilności. Brak wyznaczonego przejścia dla pieszych powoduje, że wiele osób przekracza jezdnię w tym miejscu, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców. Wyznaczenie przejścia dla pieszych znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, uporządkowałoby ruch pieszy oraz ułatwiłoby dostęp do Parku Glazja - podkreślił radny w swoim piśmie.

Dziś, w rozmowie z naszą redakcją, dodaje, że dzikie przejście istnieje od dawna i trzeba to wziąć pod uwagę.

- Ludzie „wskazali nogami", że przejście dla pieszych przy Parku Glazja, na wysokości dyskontu Biedronka jest im bardzo potrzebne. Jeśli nie będzie w tej okolicy bezpiecznego, to zapewne będą dalej ryzykowali - mówi.

Jak podkreśla też radny Walkusz, w całej sprawie trzeba wziąć pod uwagę fakt starzenia się społeczeństwa.

- A dla seniorów każde dziesięć metrów dalej do przejścia dla pieszych stanowi znaczącą różnicę - dodaje radny.

Przejście legalne tutaj będzie jeszcze w tym roku

Niedawno radny doczekał się oficjalnej odpowiedzi na swój wniosek - od Dagmary Zielińskiej, wiceprezydentki miasta.

„W odpowiedzi na wniosek z dn. 22 lipca 2026 r. dotyczący wykonania przejścia dla pieszych przy Parku Glazja informuję, że projekt stałej organizacji ruchu na ul. Waryńskiego został uzgodniony i zatwierdzony. Planowane wdrożenie przewiduje się do dn. 30 listopada bieżącego roku" - tak ona brzmi.

Jak te słowa rozumieć? - Tak, że wspomniane przejście dla pieszych tutaj powstanie. Z tego co się orientuję, to mniej więcej tam, gdzie mieszkańcy dotąd skracali sobie drogę, czyli na wysokości samego sklepu „Biedronka". Oczywiście, związana z tym będzie nowa organizacja ruchu i zadbanie o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi - mówi nam radny Łukasz Walkusz.©℗

eprasa.pl c550a99629

STRUGA TORUŃSKA

Bacha znów płynie przez toruńską starówkę

Szymon Spandowski

Informowaliśmy już, że interwencji ludzi wymagało koryto Strugi Toruńskiej, a konkretnie kanał A, który prowadzi od punktu rozdziału sąsiadującego z przystankiem tramwajowym przy ul. Uniwersyteckiej, przez m.in. ul. Strumykową, Przedzamcze, teren zamku krzyżackiego i dalej do Wisły. Te prace właśnie się zakończyły.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Struga Toruńska wróciła do wyremontowanego koryta

Podczas remontu woda Strugi w całości popłynęła kanałem B, ten zaś biegnie pod ziemią od punktu przy ul. Uniwersyteckiej, przez Jordanki, Dolinę Marzeń i Grodzę V koło starego mostu drogowego. Do 1920 roku woda z obu kanałów napełniała fosę wokół wewnętrznego pierścienia toruńskich fortyfikacji. Ta z kanału A wprawiała poza tym w ruch koła młynów zamkowych. Robiła to zresztą od setek lat, Bacha - jak wiadomo - została przekopana przez Krzyżaków, być może nawet jeszcze przed lokacją Torunia.

O tym, że po opuszczeniu Kaszownika woda Strugi rozdziela się i płynie dwoma kanałami, mogliśmy się przekonać chociażby przy okazji różnych awarii. Latem 2018 roku, na przykład, pogranicze Starego i Nowego Miasta utonęło w smrodliwych oparach, których źródłem był kanał Bachy. W okolicach zamku krzyżackiego trudno było wytrzymać, natomiast w Dolinie Marzeń można było rozkoszować się otoczeniem bez przykrych doznań. Cuchnący problem musiał się zatem znajdować gdzieś w kanale A i rzeczywiście okazało się, że do tego kanału trafiały ścieki z jednej kamienicy przy Strumykowej.

Z drugiej strony, kilka lat wcześniej, z kanału B w Dolinie Marzeń zaczęła wypływać woda zanieczyszczona paliwem. Na starówce tego problemu nie było, paliwo wyciekło bowiem z koparki zaparkowanej na Jordankach. Za to w roku 2016 olej napędowy zanieczyścił oba kanały, ktoś więc musiał dać plamę powyżej punktu rozdziału i rzeczywiście, tym razem do Strugi dostało się paliwo, które wyciekło z autobusu stojącego na parkingu dworca.

W ten sposób omówiliśmy sobie krążenie wody w centrum Torunia i jednocześnie przypomnieliśmy, że to nie były przelewki, stan kanałów był dość opłakany.

Na poprawę tej sytuacji miał wpłynąć samorządowy projekt, którego koszt oszacowano na prawie sześć milionów złotych, z czego 60 procent ufundowała Unia Europejska.

Jak informuje Urząd Miasta Torunia, renowacją kanału zajęła się firma Blejkan S. A. ze Szczecina z podwykonawcami: spółką Newflow z Pruszkowa oraz Gabpa Stal z Torunia. Jej pracownicy zajęli się: odbudową systemu regulacji rozdziału wód Strugi Toruńskiej na kanały A i B przy ulicy Uniwersyteckiej oraz odtworzeniem urządzeń umożliwiających skuteczną kontrolę natężenia przepływu wód Strugi kanałem zasadniczym (A) i kanałem ulgi (B); remontem, uszczelnieniem i przebudową koryta i kanału A z zagospodarowaniem otoczenia na siedmiu wydzielonych podziemnych odcinkach - od Wałów gen. Sikorskiego do wylotu kanału z komory zrzutowej przy ulicy Przedzamcze; rozbiórką zniszczonych odcinków ścian i sklepień w kanale A; oczyszczeniem z nagromadzonych odpadów, rumoszu organicznego, namułu lub gruzu; naprawą poprzez ponowne wymurowanie cegłą klinkierową zniszczonych fragmentów kanałów oraz końcowego fragmentu koryta A; naprawą istniejących studni rewizyjnych; założeniem dodatkowych studni rewizyjnych lub wejść włazowych; wykonaniem i wymianą barierek ochronnych wzdłuż koryta Strugi na końcowym odcinku i uszczelnieniem zdegradowanego kanału.

Przypomnijmy, że zmiany mają objąć także staw Kaszownik, przez który przepływa Struga Toruńska. W planie tej inwestycji jest między innymi bagrowanie i oczyszczenie. Na stawie powstać mają też dwa pomosty. Od ulicy Przy Kaszowniku zostanie on oddzielony drzewami i krzewami. Zaplanowano również przebudowę chodników i oświetlenia oraz renowację zieleni wokół stawu. ©℗

WYPADEK

Nastolatek na hulajnodze potrącił dziecko. Rodzice szukają świadków

Szymon Spandowski

Przy przystani AZS w Toruniu 16-latek, który jak mówią świadkowie zdarzenia, pędził jak szalony na hulajnodze elektrycznej, potrącił dziewczynkę. Dziecko z pękniętą czaszką trafiło do szpitala.

Do wypadku doszło 12 sierpnia koło godz. 19 na nadwiślańskich błoniach w Toruniu. Chłopak na hulajnodze elektrycznej potrącił dziewczynkę, która jechała na hulajnodze zwykłej. Dziecko się przewróciło i uderzyło głową w asfalt. Z pękniętą czaszką trafiło do szpitala. Jak informują świadkowie, przed wypadkiem nastolatek jechał szybko i niebezpiecznie. Sprawą zajęła się policja.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 7-letnia dziewczynka znajdująca się pod opieką osoby dorosłej jechała na tradycyjnej hulajnodze, kiedy najechał na nią 16-latek na hulajnodze elektrycznej, poruszający się w tym samym kierunku - mówi podkomisarz Dominika Bocian, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. - Na miejsce zostali wezwani policjanci oraz medycy. Dziewczynka została przetransportowana do szpitala. Policyjne czynności w tej sprawie są w toku, dotychczas nikt nie usłyszał zarzutu, natomiast osoby uczestniczące w wypadku są przez mundurowych ustalone. Obecnie akta sprawy znajdują się w prokuraturze.

Jak się dowiedzieliśmy w piątek 21 sierpnia, dziecko nadal przebywa pod opieką bydgoskich lekarzy. Rodzice dziewczynki szukają świadków tego zdarzenia. Jeżeli ktoś z Państwa widział, co się wtedy wydarzyło, proszony jest o kontakt z redakcją: redakcja@nowosci.com.pl, my przekażemy informację dalej.

Policjanci apelują o rozsądek, a publikowane przez nich statystyki każą bić na alarm. W 2025 roku w całym kraju doszło do 1.158 wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych. Zginęło w nich 11 osób a 1055 zostało rannych. Wygląda na to, że w tym roku będzie jeszcze gorzej. „Wstępne dane za okres styczeń–lipiec 2026 roku pokazują dalszy, niepokojący wzrost liczby zdarzeń z udziałem tej grupy użytkowników jednośladów - informuje na swojej stronie Komenda Główna Policji. - W porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego liczba wypadków wzrosła z 702 do 828, liczba osób zabitych z 5 do 11, a liczba rannych z 638 do 745".

Przypomnijmy, że aby poruszać się hulajnogą elektryczną od 13. roku życia należy posiadać kartę rowerową. Od czerwca br. wprowadzono przepis, zgodnie z którym osoby do 16. roku życia są zobowiązane do korzystania z kasku ochronnego. ©℗

REKLAMA 0011571698

TOLEK®
Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:
- Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- Dzieciom
- Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl
e-mail: biuro@rowertolek.pl
adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceń k. Włocławka
tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

eprasa.pl c550a99629

KONTROLE

ZUS zabiera zasiłki za L4. Tylko u nas odzyskał już 8 milionów złotych

Małgorzata Stempińska

Najczęściej mieszkańcy regionu będący na L4 zostali przyłapani na pracy zarobkowej, także we własnej firmie. Wpadła m.in. pracownica, która podczas zwolnienia przeprowadziła sesję terapeutyczną z pacjentem.

FOT. UNSPLASH.COM

Wielu mieszkańców regionu na zwolnieniu lekarskim poleciało na zagraniczny urlop. Stracili zasiłek

Kolejna świadczyła pracę w kwiaciarni swojego pracodawcy twierdząc, że skróciła zwolnienie mimo, że lekarz nie dokonał żadnych zmian ani nie anulował zaświadczenia. Inna osoba pobierając świadczenie rehabilitacyjne pracowała w sklepie prowadzonym przez członka rodziny. Kolejny ubezpieczony, przebywając na zwolnieniu, podpisał umowę zlecenie i sędziował mecze sportowe.

Kontrolerzy ZUS zastali także właściciela firmy zajmującej się naprawą i sprzedażą zegarków w miejscu prowadzenia działalności. Mężczyzna tłumaczył, że przyszedł tylko na chwilę zastąpić żonę, która wyszła do apteki. Właścicielka firmy szyjącej bieliznę została natomiast przyłapana w biurze zakładu w fartuchu ubrudzonym nićmi. Wyjaśniała, że pojawiła się tam jedynie po to, by załatwić zaległe sprawy księgowe. Z kolei właścicielka salonu fryzjerskiego podczas zwolnienia obsługiwała klientki, ponieważ - jak wyjaśniała - pracownica niespodziewanie zgłosiła nieobecność.

- Kontrole ZUS w Kujawsko-Pomorskiem wykazały również przypadki wyjazdów wypoczynkowych w kraju i za granicą, udziału w weselach, meczach czy innych imprezach. Zdarza się także, że osoby przebywające na zwolnieniu remontują mieszkanie, pracują przy budowie domu, naprawiają dach, malują, wykonują większe prace porządkowe lub pracują w ogrodzie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W regionie ZUS odzyskał ponad 7,7 mln zł

W pierwszym półroczu 2026 oddziały ZUS w Bydgoszczy i Toruniu przeprowadziły ponad 15 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ich wyniku wstrzymano wypłatę 534 zasiłków na łączną kwotę 920,6 tys. zł. ZUS obniżył także świadczenia po ustaniu zatrudnienia o 6,8 mln zł. Łączna kwota wstrzymanych i obniżonych świadczeń w regionie przekroczyła 7,7 mln zł.

W całym kraju było ł 219,7 tys. kontroli. Wstrzymano wypłatę 10,5 tys. zasiłków na ponad 18,5 mln zł. Świadczenia po ustaniu zatrudnienia obniżono o 143,6 mln zł. Łącznie było to 162,2 mln zł.

Na te wyniki składają się bowiem nie tylko kontrole zwolnień lekarskich. ZUS ma również obowiązek ograniczyć wysokość świadczeń chorobowych po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Od kwietnia tego roku obowiązują zmiany w przepisach dotyczących utraty prawa do zasiłku chorobowego w przypadku nieprawidłowego wykorzystywania zwolnień. Przepisy pozwalają podczas L4 na odprowadzenie dziecka do przedszkola, szczególnie gdy osoba niezdolna do pracy jest samotna i nie może liczyć na pomoc innych osób. Można też pójść do lekarza, apteki, na badania czy rehabilitację albo zrobić podstawowe zakupy. Przepisy dopuszczają również wykonywanie czynności incydentalnych wynikających z istotnych okoliczności. Może to być np. udział w pogrzebie bliskiej osoby czy załatwienie sprawy urzędowej, której nie można przełożyć na inny termin.

Czego nadal nie wolno na zwolnieniu

Nadal nie wolno wykonywać pracy zarobkowej, podejmować działań, które utrudniają leczenie lub wydłużają rekonwalescencję oraz podejmować aktywności niezgodnych z celem zwolnienia. Dotyczy to również wyjazdów na wakacje. Zasady te obowiązują niezależnie od tego, czy lekarz zaznaczył „chory powinien leżeć", czy „chory może chodzić". - W przeciwnym razie można utracić prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia - podkreśla Krystyna Michałek.

W przypadku świadczenia rehabilitacyjnego utrata prawa dotyczy całego miesiąca, w którym stwierdzono nieprawidłowości. Jeśli świadczenie zostało już wypłacone, trzeba je zwrócić.

©℗

ŻYWNOŚĆ

Lemoniady i soki. Co się w nich ukrywa?

Agnieszka Romanowicz

Lemoniada domowa z czerwienią allura albo pulpa brzoskwiniowa udająca sok - to nie wszystkie odkrycia po urzędowej kontroli lemoniad i soków.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła 47 podmiotów oferujących soki i lemoniady.

- Nieprawidłowości stwierdzono w 21 podmiotach (44,7 proc.) - informuje.

Okazały się słodsze niż deklarowali

Najpierw sprawdzono parametry fizykochemiczne napojów i 5,1 proc. partii nie zdała egzaminu.

- Wykazano zawyżoną zawartość cukru w stosunku do deklarowanej, a także obecność barwnika (czerwień allura) w lemoniadzie oferowanej jako lemoniada domowa - podaje IJHARS.

Jeszcze gorzej wypadło znakowanie - 46,4 proc. partii nie była prawidłowo opisana.

Np. podano nazwę „sok", podczas gdy produkt nie był sokiem, gdyż do jego wytworzenia użyto m. in. brzoskwiń w syropie, pulp owocowych lub syropów.

- W lokalach gastronomicznych często oferowane są soki „świeże" lub „świeżo wyciskane" - zwraca uwagę IJHARS. - Określenia te mogą być stosowane tylko w przypadku soków świeżo wyciśniętych lub bezpośrednio tłoczonych, nie poddanych żadnym procesom utrwalania żywności, np. zamrożeniu czy pasteryzacji. Informacja nie może sugerować świeżości, jeżeli napój przygotowano wcześniej, z koncentratu albo z użyciem utrwalonego półproduktu.

Lemoniada musi zawierać cytrynę

Inspektorzy znaleźli też lemoniady, które nie miały prawa do takiej nazwy.

- Napoje, których bazowy smak nie pochodzi od soku cytrynowego, a np. soków z innych owoców lub syropów, nie powinny być nazywane lemoniadami - wyjaśnia IJHARS. -Lemoniada tradycyjnie sporządzana jest z wody, cukru i soku z cytryny. Jeśli do tak przygotowanego napoju o wyraźnie wyczuwalnym smaku cytrynowym dodawane są składniki wpływające na jego smak, np. mięta czy imbir, to w nazwie opisowej należy to wyraźnie zaznaczyć, np. „Lemoniada z dodatkiem mięty", „Lemoniada z dodatkiem arbuza", „Lemoniada z dodatkiem syropu o smaku truskawkowym".

FOT. KAROLINA MISZTAL

Każdy, kto kupuje sok lub lemoniadę przygotowywane na życzenie, ma prawo poznać przed zakupem ich skład

Nazwa, składniki i producent

Każdy, kto kupuje sok lub lemoniadę przygotowywane na życzenie, ma prawo poznać przed zakupem ich skład.

- Czyli nazwę, wykaz składników i dane podmiotu przygotowującego produkt - podaje Inspekcja. - Informacje powinny być dostępne w menu, karcie produktu, na wywieszce albo w innym widocznym miejscu, bez konieczności proszenia obsługi o ich udostępnienie. Kod QR może być dodatkowym źródłem informacji, ale nie powinien być jedynym sposobem ich udostępnienia.©℗

eprasa.pl c550a99629

TV TORUŃ

24 SIERPNIA

10.00 Magazyn samorządowy (7/26)
10.25 Figura matki Bożej w Konotopiu
10.35 ZUS bliżej Ciebie (12)
10.45 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Jan Nowicki
11.20 Wdecki Park - cisza lasu
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Entr'acte (6)
17.00 Sportowa rozmowa - Mariola Soczyńska
17.20 Kobiety odważne - Maria Danilewicz-Zielińska
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Figura Matki Bożej w Konotopiu
18.45 Z telewizyjnej szafy - sierpień (1)
18.15 Sportowa rozmowa - Mariola Soczyńska
19.30 Rozmowy dyplomatyczne- Słowacja
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Figura Matki Bożej w Konotopiu
21.00 Świat na wyciągnięcie ręki - Symfonia współpracy
21.15 Rozmowy dyplomatyczne - Słowacja
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Z telewizyjnej szafy - sierpień (2)
23.10 Oferty TV Toruń

FOT. JOSHUA CRIPPS

Matka Boska z Konotopia

Konotopie to miejscowość, która budzi emocje. Wszystko z powodu budowy w tym miejscu figury Matki Bożej. Ma ponad 55 metrów wysokości - to więcej niż pomnik Chrystusa w Rio de Janeiro. Do budowy figury zużyto aż 6 tysięcy ton betonu. Według budowniczych gwarancja na jej wytrzymałość obejmuje najbliższe trzy stulecia. Fundatorem jest małżeństwo - Grażyna i Roman Karkosikowie. Uroczystość poświęcenia odbyła się 15 sierpnia.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

REKLAMA 0011565970

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?
ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU
BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME
8 SIERPNIA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00

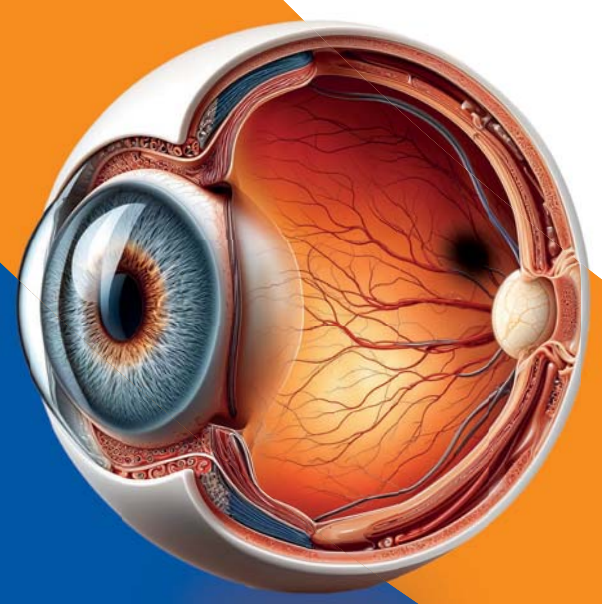

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Ludwika Rydygiera przy ul. Św. Józefa 53-59 w Toruniu

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 886 574 738
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Roche
PATRONAT HONOROWY: Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski
PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl c550a99629

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,54 zł za litr, benzyna 98 – 7,36 zł/l, a olej napędowy – 7,59 zł/l**

WARSZAWA

Minister od promocji i jej przygody z AI, czyli nagła dymisja pełnomocniczki

Z pomocy sztucznej inteligencji należy korzystać umiejętnie. Sprawdzać fakty, popracować nad stylistyką tekstów, które generuje. Barbara Mróz-Gorgoń najwyraźniej o tym zapomniała

Dorota Kowalska

Barbara Mróz–Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu ds. promocji marki Polski zajmowała od końca lipca. W piątek złożyła rezygnację. Wszystko za sprawą raportu „Polaków portret własny".

„Szanowni Państwo, składam dymisję z funkcji Pełnomocniczki Rządu do spraw promocji marki Polski. Przy tej niewyobrażalnej skali hejtu niemożliwe jest pełnienie tak odpowiedzialnej roli. Mam nadzieję, że ważny dla Polski projekt będzie kontynuowany bez względu na trudności" – napisała na platformie X.

Dzień wcześniej Sebastian Meitz z Instytutu Sobieskiego opublikował na platformie X wpis sugerujący, że raport przygotowany pod kierownictwem Barbary Mróz–Gorgoń wygenerowała sztuczna inteligencja.

Cóż, rzeczywiście, pewne sformułowania w raporcie brzmiały dziwnie, były też błędy merytoryczne, bo przecież mamy siedmioro noblistów nie pięcioro, teza o tym, że młode pokolenie Polaków płynnie mówi po mandaryńsku była niczym nieudokumentowana, Katowice na pewno nie leżą w centralnej części kraju, o czym czytamy w dokumencie i co właściwie miało znaczyć sformułowanie o „głębokim zakorzenieniu w historii sufferingu". Takich perełek merytorycznym i stylistycznych było w raporcie znacznie więcej.

FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu do spraw promocji marki Polski zajmowała od lipca

Czyżby nikt tego raportu wcześniej nie przeczytał? I dlaczego prof. Barbara Mróz-Gorgoń zamiast promować markę Polska, promuje AI?

– Pracowaliśmy zgodnie z metodologią nauk społecznych, rzetelnie i bez chodzenia na skróty. Narzędzia AI wykorzystaliśmy wyłącznie do transkrypcji, podsumowania i redakcji tekstu, nie projektowały treści badawczej ani nie tworzyły wniosków. To była praca w miejscach oddających to, co naprawdę myślą Polki i Polacy. Dzięki temu, dziś razem z nami są przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe – tłumaczyła w rozmowie z PAP sama zainteresowana, wskazana w raporcie jako kierowniczka merytoryczna projektu i autorka.

Podczas wywiadu w Polsat News Mróz-Gorgoń przyznała jednak, że raport na pewno był wspomagany sztuczną inteligencją i był efektem czegoś, co w nauce nazywa się work in progress.

– To jest taki dokument, który traktuje pracę w procesie – tłumaczyła Mróz-Gorgoń.

– Jest po dymisji i bardzo dobrze się stało – ocenił w TVN24 Bartosz Arłukowicz z KO. – Uważam, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego ją ta dymisja spotkała, czy ona ją złożyła, bo napisała w swoim oświadczeniu, że przez ten hejt ona nie może dalej pełnić funkcji – powiedział. I dodał, że „być może to jest dobry moment, żebyśmy wspólnie przyjrzeli się, w jaki sposób budowany jest taki system, że ktoś na podstawie tego typu tworzonych raportów robi karierę naukową".

Co do uwagi posła Arłukowicza, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego spotkała ją dymisja, pełna zgoda. Inni też odnieśli podobne wrażenie.

„Pani Mróz-Gorgoń pomyliła zasłużoną merytoryczną krytykę z hejtem. Nikt jej nie hejtował. Ludzie mieli trochę beki z jej anglicyzmów i opowiadania kompletnych banałów okrągłymi słowami. Ale to nie był hejt, ta pani chyba w życiu prawdziwego hejtu nie widziała, bo na LinkedInie wszyscy się tylko nawzajem poklepują po pleckach" – napisała Anna Maria Żukowska, posłanka Lewicy. I dodała, że „Oczywiście nie znalazło się miejsce dla »przepraszam«".

WARSZAWA

Lekarze ustalą powrót rannych do Polski

oprac. Karolina Wrońska

Specjaliści z Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego udało się na Węgry, by ustalić m.in., kiedy możliwy będzie kolejny transport do Polski osób rannych w wypadku autokaru.

Jak poinformował rzecznik WIM Mariusz Gierej, zadaniem zespołu jest „specjalistyczna ocena stanu rannych i dotychczasowego przebiegu leczenia, określenie warunków ich bezpiecznego transportu, przygotowanie planu dalszego leczenia po powrocie do Polski – w tym, w przypadkach uzasadnionych klinicznie, w WIM-PIB – oraz zaplanowanie i koordynacja medyczna ich ewakuacji po osiągnięciu zdolności do transportu".

W skład zespołu weszli lekarze wojskowi ze specjalnościami – anestezjologia i intensywna terapia, medycyna ratunkowa, ortopedia i traumatologia, neurochirurgia. O wysłaniu na Węgry lekarzy jako pierwsze informowało RMF24.

POGODA

Strażacy musieli interweniować tysiące razy

oprac. Karolina Wrońska

W sobotę Państwowa Straż Pożarna odnotowała ponad 7,7 tys. interwencji związanych z przejściem frontu burzowego. Najwięcej – ponad 2,7 tys. – dotyczyło Mazowsza

Jak poinformował PAP bryg. Karol Kroć z Państwowej Straży Pożarnej, do godz. 18 strażacy odnotowali 7754 zgłoszenia – ponad 2,7 tys. na Mazowszu, przeszło 1,3 tys. w woj. warmińsko-mazurskim, powyżej 900 w kujawsko-pomorskim, ponad 800 w podlaskim i powyżej 400 w łódzkim. W pozostałych województwach było ok. kilkuset zgłoszeń. Interwencje były związane m.in. z koniecznością wypompowywania wody z piwnic, posesji i ulic, a także usuwania konarów i gałęzi.

Prewencyjnie ewakuowano 12 obozów harcerskich na terenie województw: dolnośląskiego (1), mazowieckiego (2), wielkopolskiego (2), warmińsko-mazurskiego (2), małopolskiego (1) i łódzkiego (4).

PAP

KRÓTKO

Kraków

Samochód wjechał w rodzinę na chodniku

Nadmierna prędkość była przyczyną tragicznego wypadku, do jakiego doszło w sobotę w Krakowie – wynika ze wstępnych ustaleń śledczych. 26-letni kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał na chodnik i uderzył w małżeństwo z 8-miesięcznym dzieckiem w wózku. Rodzice dziecka, oboje w wieku 32 lat, zmarli w szpitalu mimo podjętych przez medyków działań. Ich dziecko walczy o życie, jest w stanie ciężkim. Kierowca auta został zatrzymany.

Pomorskie

Tragiczne zderzenie dwóch aut w Narkowach

Dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych po zderzeniu dwóch samochodów osobowych w miejscowości Narkowy na drodze krajowej nr 91 w woj. pomorskim. Dyżurny Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku Rafał Taranowski poinformował PAP, że autami podróżowało siedem osób i na razie nie wiadomo dokładnie, jak doszło do wypadku. – Jedno auto zostało całkowicie rozerwane – dodał dyżurny.

Warszawa

Akcja stołecznych policjantów na lotnisku

Policjanci ze Śródmieścia zatrzymali na warszawskim lotnisku 27-letnią obywatelkę Bułgarii, która chciała uciec do Dubaju. Kobieta okradała klientów galerii handlowych w Warszawie. Według śledczych, kobieta miała dopuszczać się podobnych przestępstw także w innych miastach Polski i Europy. Usłyszała zarzuty kradzieży mienia, środków płatniczych oraz dokumentów. Grozi jej do pięciu lat pozbawienia wolności.

FOT. ANNA KACZMARZ

Każde weto prezydenckie podważa jakiś element zaufania do Polski. Jeśli my dzisiaj planujemy takie wydatki, taki deficyt (...) to chcielibyśmy wiedzieć, że nie będą one zablokowane

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl c550a99629

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzgorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych próśb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropę przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Baghdad Dialogue".

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny, a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Baniyas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota" na światowy rynek, co wpłynęłoby na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.

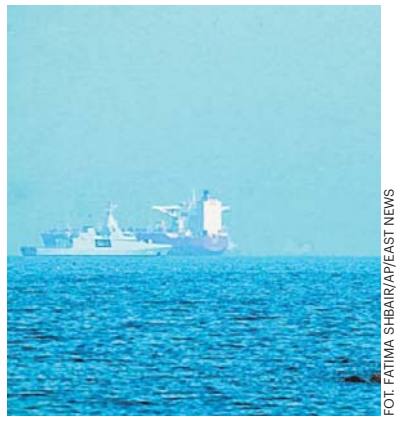

FOT. FATIMA SHBAIR/AP/EAST NEWS

Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytujących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merzem w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytuje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktykę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

FOT. PAP/EPA/MAXYM MARUSENKO

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Po pierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostrzenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem" – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną.

Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostrzenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedziało, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając załogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangladeszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masowiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

eprasa.pl c550a99629

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Jakie walory zdrowotne ma nawłoć, polska mimoza?

Nawłoć, co to takiego?

Nawłoć (Solidago) to nazwa rodzaju roślin astrowatych, które należą do miododajnych i dostarczają cennych surowców leczniczych. Pochodzi ona od łacińskiego solidare lub consolidare, co oznacza wzmacnianie i przywracanie sił. Do rodzaju nawłoci zalicza się około stu gatunków, z których tylko kilka nie pochodzi z Ameryki Północnej, lecz są i rodzime, których w Europie używano od wieków. Właściwości rośliny ceniono od czasów starożytnych – wśród Germanów nawłoć uchodziła za jedno z najlepszych ziół wspomagających leczenie ran. Staropolskie nazwy głównej odmiany rośliny stosowanej w lecznictwie, czyli nawłoci pospolitej czy zwyczajnej, to m.in. złota rózga, złotnik, złote ziele, prosianowłoć, złota dziewica czy polska mimoza. Surowcem leczniczym jest kwitnące ziele nawłoci, czyli złocistożółte koszyczki nawłoci wraz z liśćmi i częścią łodygi. Zbierać można je od wiosny do jesieni.

Na co pomaga nawłoć? Jakie są jej właściwości lecznicze?

Korzystny wpływ nawłoci na leczenie chorób nerek wykorzystywano w Europie już w średniowieczu, natomiast szesnastowieczny botanik Lonicerus opisał korzystne działanie trzech jej gatunków w stanach zapalnych jamy ustnej i kaszlu. Nawłoć zawdzięcza swoje cenne właściwości prozdrowotne i lecznicze obecności fitozwiązków, takich jak przeciwobrzękowe flawonoidy, przeciwzapalne glikozydy fenolowe, przeciwgrzybicze saponiny trójterpenowe i ściągające taniny, czyli inaczej garbniki. Ziele nawłoci ma udowodnione właściwości: moczopędne, antybakteryjne, przeciwgrzybicze, rozkurczowe na mięśnie gładkie narządów moczowo-płciowych, przeciwzapalne, przeciwbólowe, ściągające i zmniejszające obrzęk śluzówki, wzmacniające i uszczelniające naczynia krwionośne, przeciwbiegunkowe.

Co zawiera nawłoć?

Nawłoć obfituje w związki biologicznie czynne, zwłaszcza antyoksydanty i składniki mineralne. Z przeciwutleniaczy zawiera m.in. silnie działające flawonoidy (m.in. rutynę, pochodne kwercetyny czy kemferolu), glikozydy fenolowe takie jak lejokarpozyd, saponiny, taniny, należące do karotenoidów żółte barwniki – ksantofile, a także pochodne kwasu kawowego czy lotne związki olejku eterycznego. Ważnym składnikiem nawłoci są też polisacharydy z grupy fruktanów, które wspierają równowagę mikroflory jelitowej i układ odpornościowy. Związki te, należące do błonnika rozpuszczalnego w wodzie, występują też w innych ziołach.

Jak stosować nawłoć?

Zastosowanie nawłoci obejmuje podanie doustne oraz działanie zewnętrzne, przy czym niepożądane efekty jej używania nie zostały dokładnie poznane. Dzienna dawka to na ogół 6-12 g kwitnącego ziela dziennie. Przy stosowaniu wewnętrznym nawłoci należy zwiększyć spożycie płynów, ponieważ zioło to ma silne działanie moczopędne. Nawłoć stosuje się do przepłukiwania układu moczowego w przypadku jego zapalenia, a także w prewencji kamic. Według opinii Europejskiej Agencji Leków (EMA) nawłoć ma potencjalne zastosowanie wspomagające leczenie infekcji układu moczowego wraz z tradycyjnymi farmaceutykami, takimi jak antybiotyki. Badania wskazują na zwiększoną skuteczność leczenia infekcji moczowych wraz z innymi ziołami, m.in. skrzypem lekarskim oraz jagodami jałowca.

Przepis na miód z nawłoci

FOT. 123RF

Składniki: 1/2 szkl. świeżego ziela nawłoci w małych kawałkach lub 1/2 szkl. suszonego, 2 szkl. płynnego jasnego miodu, np. wielokwiatowego. Przygotowanie: Wrzuć ziele nawłoci do słoika i zalej miodem, po czym usuń pęcherzyki powietrza za pomocą czystego drewnianego patyczka, np. do szaszłyków czy pałeczki do ryżu, ew. łyżki. Zakręć słoik i postaw na oknie na 4 tygodnie, gdzie będzie poddany działaniu światła słonecznego, przy czym słoik codziennie odwracaj, by zioła były stale pokryte miodem. Przecedź przez drobne sitko do wyparzonego słoika, wyciskając go z ziół za pomocą łyżki – z czasem powinien stać się bardziej płynny, jeśli jednak będzie za gęsty, wstaw słoik na pewien czas do kąpieli wodnej, ale nie podgrzewaj za bardzo. Przechowuj w lodówce do 3 miesięcy. **Oprac. Anna Rokicka-Żuk**

DIETA

Podczas upałów ważna jest nie tylko woda. Jedzmy też produkty, które nawadniają

Większość Polaków nie przyjmuje zalecanej dawki wody 2-2,5 litrów na dobę. Ponad 10 proc. z nas nie pije wody w ogóle. A właściwe nawodnienie jest niezbędne dla organizmu. Co uwzględnić w diecie na gorące dni?

oprac. Dorota Mariańska

Odpowiednie nawodnienie jest jednym z elementów zdrowego żywienia, a skutki odwodnienia mogą być dotkliwe. Objawy to m.in. zaburzenia trawienia, zmęczenie, senność, problemy z koncentracją.

Szczególnie narażone na odwodnienie są dzieci i osoby starsze. Organizm dziecka zawiera więcej płynów niż u osób dorosłych. U niemowląt może szybko dojść do odwodnienia na skutek działania za wysokiej temperatury, biegunek czy nieodpowiedniego żywienia. Małe dzieci mogą mieć trudności w wyrażaniu pragnienia. Z kolei osoby starsze mają zaburzone odczuwanie pragnienia.

FOT. PIXABAY

Soczysty arbuz może być znakomitą przekąską podczas upalnych dni. Zawiera nie tylko mnóstwo wody, ale także elektrolity

Woda przede wszystkim, ale nie tylko. Ile szklanek wody pić dziennie?

Zalecane dzienne spożycie wody dla dorosłego człowieka wynosi od 2 do 2,5 litra, czyli około 8-10 szklanek, przy czym zapotrzebowanie zależy od kilku czynników, m.in. stylu życia, rodzaju diety, temperatury powietrza.

Zapotrzebowanie na wodę wzrasta m.in. u kobiet w ciąży i karmiących (2,3–2,7 l dziennie), a także przy wysokiej temperaturze otoczenia, wzmożonej aktywności fizycznej, gorączce, stomiach czy diecie bogatej w błonnik i kalorie.

Głównym źródłem nawodnienia powinna być czysta woda, ale bilans płynów uzupełniają też warzywa, owoce, koktajle, zupy oraz niesłodzone napoje mleczne. Eksperci obalają również popularny mit dotyczący kawy i herbaty – umiarkowane ich spożycie (do 4 filiżanek kawy dziennie) nie prowadzi do odwodnienia.

W upały najlepszym wyborem jest woda niegazowana i pozbawiona cukru, którą warto urozmaicić naturalnymi dodatkami, takimi jak plasterki cytryny, pomarańczy, imbir czy świeża mięta. Doskonałym wsparciem bilansu płynów są także soczyste warzywa i owoce, zwłaszcza arbuzy, ogórki oraz truskawki. Należy unikać napojów słodzonych i gazowanych, gdyż zamiast gasić pragnienie, jedynie je potęgują.

Podczas fal upałów kluczowe jest regularne sięganie po wodę, zanim pojawi się uczucie pragnienia, które stanowi już pierwszy sygnał odwodnienia.

Jaka dieta na upały?

- Najczęściej podczas fali upałów pierwszą rzeczą, którą zauważamy, jest spadek apetytu, co może prowadzić do mniejszego spożycia pożywienia" – mówi Sejal Jacob, członkini Nutritionist Resource i zarejestrowana dietetyczka.

– Wielu z nas bardziej ciągnie do płynów, co jest naturalnym mechanizmem organizmu sygnalizującym, że musisz pozostać nawodniony.

Dlatego podczas fali upałów ważne jest, aby poza wodą dbać także o odpowiednie jedzenie.

- Kiedy mówimy o nawodnieniu, nie chodzi tylko o to, co pijemy, ponieważ istnieje wiele owoców, warzyw i innych produktów bogatych w wodę, które również mogą pomóc nam pozostać nawodnionymi – mówi Jacob.

Chodzi o to, by wybierać produkty, które są łatwe do jedzenia i trawienia, gdy apetyt jest obniżony, a jednocześnie pomagają utrzymać nawodnienie.

Chcemy też mieć pewność, że w czasie fali upałów nadal dostarczamy sobie niezbędnych składników odżywczych i że nasza dieta pozostaje odpowiednio zbilansowana pod względem wartości odżywczych.

Oto kilka produktów, które warto rozważyć, dodając do swojej listy zakupów gdy trwa fala upałów.

● Arbuz pomaga w nawodnieniu, ponieważ ma bardzo wysoką zawartość wody – ponad 90 proc. Jest dobrym źródłem witaminy C i zawiera także trochę witaminy A, a do tego dostarcza elektrolitów, takich jak potas.

● Pomidory są bardzo bogate w wodę, więc stanowią bardzo lekkie, orzeźwiające jedzenie, które naprawdę może pomóc w nawodnieniu.

Zawierają likopen – jeden z przeciwutleniaczy, który nadaje im czerwony kolor, a oprócz tego mają w sobie również trochę witaminy C, witaminy A, witaminy K, potasu i niewielkie ilości folianów. Są także dobrym źródłem błonnika.

● Jogurt również jest produktem bardzo bogatym w wodę.

Istnieje wiele różnych rodzajów jogurtów, z różnymi profilami dodanych witamin, często wzbogacanych wapniem lub żelazem, ale nie trzeba wybierać bardzo wyszukanych.

Zwykły jogurt grecki zawierający żywe kultury bakterii, które mają działanie probiotyczne, jest jak najbardziej w porządku.

eprasa.pl c550a99629

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

Powiat

Urzędomat zdaje egzamin

Kilka miesięcy temu Starostwo Powiatowe w Toruniu wprowadzało nowatorskie rozwiązanie – całodobowy Urzędomat. Cel był jasny: usprawnić obsługę mieszkańców i umożliwić im odbiór dokumentów w dowolnie wybranym momencie, również po godzinach pracy urzędu. Nowość okazała się prawdziwym sukcesem, a klienci urzędu błyskawicznie przekonali się do automatycznego odbioru. Wyniki osiągane z miesiąca na miesiąc wyraźnie pokazują, że mieszkańcy masowo postawili na wygodę i niezależność. Łącznie od początku roku z Urzędomatu skorzystało prawie 6 tysięcy mieszkańców.

KL

SOŁECTWA

Milion do podziału

Prawie milion złotych będzie miało do swojej dyspozycji 17 sołectw w gminie Lubicz. O tym, na co zostaną przeznaczone te pieniądze, zdecydują sami mieszkańcy podczas wrześniowych zebrań wiejskich. Warto przyjść i zabrać głos. Fundusz sołecki na 2027 rok wynosi dokładnie 989 tys. zł. To ponad 120 tys. zł więcej niż w ubiegłym roku. Najmniej otrzyma Brzezinko – 33,6 tys. zł, natomiast do najliczniejszych sołectw, m. in. Grębocina, Złotorii i Lubicza Górnego, trafi po 70,745 tys. zł.

KL

ŻŁOBEK, DROGI, MAGAZYN I WODA

Krzysztof Lietz

W poprzednich wydaniach „Wokół Torunia" przedstawiliśmy najistotniejsze inwestycje realizowane w tym roku w gminach Lubicz, Czernikowo, Chełmża, Łysomice, Łubianka, Obrowo oraz w mieście Chełmża. Dzisiaj prezentujemy przedsięwzięcia kolejnej gminy.

- Na terenie naszej gminy realizowane są kolejne inwestycje, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców i przyczyniają się do poprawy jakości życia – mówi Piotr Grodzki, kierownik Referatu planowania i inwestycji Urzędu Gminy Zławieś Wielka. - Jednym z najważniejszych przedsięwzięć była rozbudowa i przebudowa budynku przedszkola w Złejwsi Małej na potrzeby utworzenia żłobka. Całkowita wartość zadania wyniosła około 3,8 mln zł, z czego około 1,5 mln zł stanowiło pozyskane dofinansowanie.

W ramach inwestycji istniejący budynek przedszkola został rozbudowany o nową, wyodrębnioną część przeznaczoną dla najmłodszych mieszkańców gminy. Żłobek posiada odrębne wejście, dzięki czemu może funkcjonować niezależnie od pozostałej części placówki. W nowym obiekcie powstały trzy przestronne sale zajęć, zaplecze sanitarne i szatniowe, pomieszczenia biurowe oraz niezbędne pomieszczenia pomocnicze. Obiekt ogrzewany jest za pomocą pompy ciepła, natomiast na jego dachu zamontowano instalację fotowoltaiczną.

- Kolejnym dużym zadaniem była przebudowa wraz z rozbudową dróg - kontynuuje Piotr Grodzki. - Inwestycja ta objęła łącznie sześć dróg gminnych: ulicę Sosnową i Topolową w Czarnym Błocie, ulicę Prostą w Górsku, drogę Stanisławka w Toporzysku, ulicę Długą w Złejwsi Wielkiej i ulicę Leśną w Złejwsi Małej. Wartość tego zadania wyniosła około 5,3 mln zł, przy dofinansowaniu z zewnątrz 4,5 mln zł. Realizacja tych inwestycji przyczyniła się do poprawy dostępności komunikacyjnej poszczególnych części gminy. Nowe nawierzchnie, odpowiednie odwodnienie oraz uporządkowanie pasów drogowych zwiększają też trwałość dróg i ograniczają konieczność wykonywania częstych napraw.

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

Przebudowany i rozbudowany na potrzeby utworzenia żłobka budynek przedszkola w Złejwsi Małej, otwarto w maju br.

Przy okazji warto wspomnieć o realizacji w Toporzysku drugiego etapu zadania polegającego na budowie miejsca ukrycia ludności wraz z zapleczem obsługi magazynu zasobów ochrony ludności oraz niezbędną infrastrukturą towarzyszącą. Pisaliśmy o tym szerzej w „Wokół Torunia" 10 sierpnia br. Wartość tej inwestycji wynosi około 4,7 mln zł, przy czym pozyskane dofinansowanie to prawie 4,6 mln zł.

- Inwestycja ta ma istotne znaczenie dla zwiększenia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców oraz przygotowania gminy do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Obiekt będzie pełnił funkcję miejsca ukrycia, a jednocześnie zapewni odpowiednie warunki do przechowywania sprzętu, wyposażenia i materiałów wykorzystywanych na potrzeby ochrony ludności. Umożliwi też ich sprawne wykorzystanie w razie wystąpienia zagrożeń, klęsk żywiołowych, awarii lub innych zdarzeń wymagających podjęcia działań kryzysowych - dodaje Piotr Grodzki.

- Ostatnią inwestycją, o której chcę wspomnieć, jest przebudowa wraz z rozbudową stacji uzdatniania wody w Złejwsi Małej. Całkowita wartość tego zadania wynosi około 5,3 mln zł. Na jego realizację Gmina Zławieś Wielka pozyskała 4,5 mln zł dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Celem tego przedsięwzięcia jest zwiększenie wydajności stacji, poprawa jakości uzdatnianej wody oraz dostosowanie infrastruktury do rosnącego zapotrzebowania wynikającego z rozwoju zabudowy mieszkaniowej na terenie gminy. W ramach zadania modernizowane są urządzenia technologiczne odpowiedzialne za pobór, uzdatnianie, magazynowanie i dystrybucję wody. Rozbudowa stacji pozwoli zwiększyć niezawodność całego systemu wodociągowego oraz ograniczyć ryzyko przerw w dostawach wody, szczególnie w okresach zwiększonego zapotrzebowania.

©℗

STRAŻACY Z OSP LUBICZ „WZMOCNILI SWOJE OTOCZENIE"

Krzysztof Lietz

Będzie bezpieczniej na wodzie i lodzie, bo strażacy z Lubicza zakończyli kolejny etap realizacji projektu dofinansowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne w ramach programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie".

Projekt pozwolił na zakup specjalistycznego sprzętu do ratownictwa wodnego, obejmującego: pneumatyczne sanie wodno-lodowe, dwa skafandry wypornościowe, dwie kamizelki asekuracyjne, cztery kaski do ratownictwa wodnego, teleskopową tyczkę ratowniczą i linę pływającą.

Następnym krokiem będzie udział strażaków OSP Lubicz, którzy od pewnego czasu są w KSRG (Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym) w ćwiczeniach na różnych akwenach w gminie, co pozwoli na praktyczne zapoznanie się z możliwościami nowego sprzętu i jego wykorzystaniem podczas rzeczywistych działań ratowniczych.

Inicjatywa została sfinansowana dzięki grantowi na kwotę 24 tys. zł oraz wkładowi własnemu jednostki w Lubiczu.

- Ratownictwo wodne wymaga nie tylko odpowiednich umiejętności, ale również nowoczesnego i niezawodnego sprzętu - mówi Dariusz Ziółkowski, naczelnik OSP KSRG Lubicz. - Dzięki wsparciu Polskich Sieci Elektroenergetycznych mogliśmy znacząco zwiększyć nasze możliwości operacyjne. Projekt ten to kolejny element konsekwentnego rozwoju potencjału ratowniczego OSP KSRG Lubicz. ©℗

FOT. NADESŁANA

Strażacy z OSP Lubicz prezentują sprzęt nabyty dzięki programowi grantowemu „Wzmocnij Swoje Otoczenie"

eprasa.pl c550a99629

JEST UMOWA NA MAGAZYN OCHRONY LUDNOŚCI, NOWA ŚCIEŻKA ROWEROWA OTWARTA, GRUNT NAD JEZIOREM KUPIONY

Krzysztof Lietz

Podpisano umowę na budowę magazynu ochrony ludności w Gronowie. Jest też nowa droga rowerowa na trasie Gostkowo – Lipniczki, a burmistrz Chełmży ogłasza sukces, bo miastu udało się kupić grunt nad jeziorem.

FOT. NADESŁANE

Umowę na budowę magazynu w Gronowie podpisał Starosta Toruński Mirosław Graczyk

FOT. NADESŁANE

Inwestycję zrealizuje firma HOSTA GROUP z Grębocina, a jej zakończenie zaplanowano na grudzień 2026 roku

Magazyn powstanie na terenie CKU w Gronowie. Będzie miał 600 mkw. Wartość tej inwestycji to 2,2 mln zł, ale będzie ona sfinansowana z Funduszu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Otwarto drogę rowerową Gostkowo – Lipniczki. To 2,1 km. Wartość inwestycji wyniosła 1,6 mln zł z czego ponad 1,3 mln zł stanowiło dofinansowanie z UE.

W Chełmży sukcesem zakończył się zakup gruntu położonego w Chełmży przy ul. Turystycznej, stanowiący ciąg pieszy wzdłuż linii brzegowej jeziora.©℗

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

FOT. NADESŁANE

Droga rowerowa Gostkowo – Lipniczki poprawia bezpieczeństwo rowerzystów oraz ułatwia codzienne przemieszczanie się mieszkańców. Obok symboliczne otwarcie

FOT. NADESŁANE

Zakup gruntu nad Jeziorem Chełmżyńskim pozwoli na dalszą modernizację infrastruktury rekreacyjnej i wypoczynkowej w jego otoczeniu

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE
11561555

Sukcesy KKS Łysomice: Agata Kalinowska na podium Tour de Pologne Junior!

Znakomity występ młodych kolarzy z gminy Łysomice na ogólnopolskiej arenie. Druga lokata Agaty Kalinowskiej w klasyfikacji generalnej oraz świetna postawa całej ekipy to dowód na to, że lokalny klub, prowadzony przez trenera Piotra Wojciechowskiego, wyrasta na prawdziwą kuźnię talentów. KKS Łysomice ogłasza nowy nabór do szkółki kolarskiej – profesjonalne treningi czekają!

FOT. UG ŁYSOMICE

Trzyetapowe zmagania Tour de Pologne Junior, rozgrywane w Koszalinie, Szczecinie i Zielonej Górze, dostarczyły kibicom kolarstwa z gminy Łysomice olbrzymich emocji.

Na najwyższe uznanie zasłużyła reprezentantka KKS Łysomice, Agata Kalinowska. Młoda sportsmenka wywalczyła fantastyczne drugie miejsce w klasyfikacji generalnej w kategorii młodziczek.

Agata przez cały wyścig prezentowała niezwykle stabilną i rosnącą formę: rozpoczęła od piątej lokaty w Koszalinie, by na drugim etapie w Szczecinie stanąć na najniższym stopniu podium (trzecie miejsce), a zmagania przypieczętować fenomenalnym, drugim miejscem podczas etapu w Zielonej Górze. Taka progresja i opanowanie taktyczne zapewniły jej srebrny medal całego cyklu oraz uznanie w środowisku kolarskim województwa kujawsko-pomorskiego.

Tour de Pologne Junior to jednak nie tylko sukces indywidualny Agaty, ale i pokaz niesamowitej ambicji oraz walki całej ekipy KKS Łysomice. W kategorii Żak rewelacyjnie spisał się Michał Bartosik. Młody kolarz rozpoczął zmagania na 61. pozycji w Koszalinie, na drugim etapie w Szczecinie był już 26., a na finałowym etapie w Zielonej Górze pokazał niesamowitą siłę i wolę walki, finiszując na znakomitym, 9. miejscu! W klasyfikacji generalnej Michał zajął wysokie 25. miejsce.

W wyścigu młodziczek dzielnie walczyły również pozostałe reprezentantki klubu. Kalina Stańczak ukończyła wyścig na świetnym, 13. miejscu w klasyfikacji generalnej (plasując się na poszczególnych etapach na 14., 10. i 20. pozycji). Gabriela Wasiak zajęła 31. lokatę (etapy: 32., 33., 31.), a Julia Sztangierska uplasowała się na 39. pozycji (etapy: 43., 30., 40.). Dla całej drużyny były to dni pełne ciężkiej pracy, które przełożyły się na bezcenne doświadczenie zdobyte na ogólnopolskiej trasie.

KKS Łysomice to klub ze sprawdzonym systemem szkoleniowym i doskonałą atmosferą. Dzięki wsparciu ze strony Gminy Łysomice, oraz zaangażowaniu lokalnych sponsorów, zawodnicy mogą trenować w wyjątkowo komfortowych warunkach.

Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież z terenu Gminy Łysomice i okolic do dołączenia do sekcji kolarskiej! Jeśli marzysz o wielkich wyścigach, chcesz poprawić swoją kondycję, poznać fantastycznych rówieśników i spędzać czas aktywnie na świeżym powietrzu – to miejsce jest właśnie dla Ciebie. Aktualnie rusza nowy nabór, szczegóły na social media KKS Łysomice oraz stronie urzędu gminy.

www.lysomice.pl

eprasa.pl c550a99629

11561551

Za nami wyjątkowe spotkanie z królową polskich rzek

Po kilku latach przerwy Festiwal Wisły ponownie zawitał do gminy Obrowo. Wisła przywitała flisaków i gości w najlepszy możliwy sposób – piękną, słoneczną pogodą i wyjątkową atmosferą.

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

– Bardzo się cieszę, że Festiwal Wisły ponownie zawitał do naszej gminy. Wisła jest ważną częścią naszego dziedzictwa i naszej lokalnej tożsamości. Wydarzenie pokazało, jak wiele możemy wspólnie zrobić, aby przypominać o jej znaczeniu, historii i potencjale. Cieszę się, że gmina Obrowo jest na festiwalowej trasie. Dziękuję wszystkim mieszkańcom i gościom za tak liczną obecność – powiedział wójt Andrzej Wieczyński.

Przez kilka godzin Taras Widokowy i ośrodek „Na Wiślanej Skarpie" tętniły życiem, stając się jednym z przystanków na trasie Festiwalu Wisły. W programie znalazła się efektowna parada statków i łodzi, uroczyste powitanie załóg, zwiedzanie ryczna inscenizacja „Narada flisaków", która pozwoliła choć na chwilę przenieść się w czasy dawnych wiślanych podróży.

– Festiwal pokazał, że Wisła potrafi łączyć ludzi. Było mnóstwo uśmiechów, rozmów, muzyki i wspólnych przeżyć. Szczególnie cieszy nas zainteresowanie rejsami oraz możliwością poznania historii i tradycji związanych z rzeką. Jako gmina chcemy być aktywnym partnerem wydarzeń, które promują nasze walory i pokazują, że nad Wisłą naprawdę dużo się dzieje – podkreśla zastępca Joanna Zielińska.

W trakcie wydarzenia nie zabrakło muzyki – wyjątkowym doświadczeniem był rejs „Rytmy Wisły". Wieczór zakończył koncert, przy którym publiczność mogła wspólnie bawić się i podziwiać królową polskich rzek w wyjątkowej scenerii. Cieszymy się, że gmina Obrowo jest partnerem tego wyjątkowego wydarzenia i że ponownie znalazła się na festiwalowej mapie.

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

Coraz lepszy dojazd do posesji w Brzozówce

Gmina Obrowo sukcesywnie inwestuje w nowe drogi, także te dojazdowe do posesji. W sierpniu zakończyły się remonty ulic Jarzębinowej i Leszczynowej w Brzozówce.

Niedawno zakończyły się prace przy budowie drogi na ul. Jarzębinowej w Brzozówce. Zakres robót obejmował wykonanie nawierzchni z betonowej kostki brukowej, wykonanie zjazdów do posesji oraz montaż oznakowania pionowego. W ramach zadania utwardzono odcinek o długości 132 m, pozwalający na sprawny dojazd do posesji. Całkowita wartość inwestycji wyniosła blisko 230 tys. zł.

To niejedyna inwestycja wpływająca na zwiększenie bezpieczeństwa, poprawę warunków korzystania z dróg oraz podniesienie jakości infrastruktury drogowej na obszarze gminy.

W sierpniu zakończyły się też prace przy budowie drogi na ul. Leszczynowej w Brzozówce. Zakres robót obejmował wykonanie nawierzchni drogi z kostki betonowej, zjazdów do posesji oraz dwóch progów zwalniających z kostki brukowej. W ramach zadania utwardzono odcinek o długości 181,6 m. Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 227 tys. zł.

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

FOT. AGNIESZKA RUTKOWSKA

eprasa.pl c550a99629

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU TORUŃSKIEGO
0011571007

Nowy rok szkolny w powiecie toruńskim: Inwestycje w cyfryzację i nowoczesne pracownie

Szkoły ponadpodstawowe w powiecie toruńskim finalizują przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027. Placówki w Gronowie i Chełmży wykorzystały wakacje na remonty, a w klasach pojawił się sprzęt najnowszej generacji. Efekt? Uczniowie zyskają nowoczesne warunki do nauki, a lokalny rynek pracy – świetnie przygotowanych fachowców.

ZS CKU w Gronowie: rekordowa rekrutacja i uczniowskie inicjatywy

Wbrew ogólnokrajowym trendom demograficznym Zespół Szkół CKU w Gronowie odnotował wyraźny sukces rekrutacyjny. W nowym roku naukę rozpocznie tu ponad 175 pierwszoklasistów (w ubiegłym roku było ich 154), co pozwoli na utworzenie dodatkowych oddziałów. Łącznie z zajęciami zaocznymi w szkole uczyć się będzie ponad 1000 osób, a internat wypełni się do ostatniego miejsca. Na ten sukces złożyły się bogata oferta kierunków, wysokie wyniki nauczania oraz systematyczne inwestycje w bazę dydaktyczną.

Wakacje w Gronowie upłynęły pod znakiem zmian. Odświeżono halę maszyn i pojazdów rolniczych, zmodernizowano sanitariaty przy warsztatach oraz – za niemal 600 tys. zł – wyremontowano wszystkie uczniowskie toalety w budynku szkoły. Zadbano również o nowe zaplecze sprzętowe dla klas logistycznych o profilu paramilitarnym. Szkoła zyskała bardziej młodzieżowy charakter – z inicjatywy samych uczniów powstał kącik „Footer & Chill" ze stolikami i hokerami na szybką przekąskę. Drugą strefę – przytulny kącik hotelarski z leżakami do wypoczynku i nauki – przygotował Samorząd Uczniowski we współpracy ze Stowarzyszeniem Młodych #MłodaInicjatywa ze środków Funduszu Młodzieżowego.

Szkoła nie zwalnia też w obszarze praktyk: uczniowie doszlifują swoją wiedzę i umiejętności praktyczne u partnerów biznesowych, takich jak Agro-sieć Maszyny, salony Mazdy i Toyoty (Bednarscy Sp. z o.o.), Kujawski Truck Center, Daw Trans czy hotel Ambasada.

Warto przypomnieć, że szkoła kontynuuje również prestiżowy projekt pilotażowy Branżowej Szkoły Ćwiczeń w obszarze hodowli i uprawy. ZS CKU w Gronowie znalazł się w elitarnym gronie zaledwie 16 takich ośrodków w całym kraju, stając się centrum szkoleniowym i wzorcową placówką dla nauczycieli przedmiotów zawodowych z całego regionu.

ZSP w Chełmży: nowa dyrekcja i wirtualna rzeczywistość w edukacji

Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Chełmży wchodzi w nowy rok z pozytywnym wynikiem rekrutacji (w zeszłym roku 148 uczniów – w tym 164) i nową dyrektor – od września placówką pokieruje Barbara Zalewska.

Prawdziwym hitem dydaktycznym dla przyszłych logistyków i magazynierów będzie nowoczesny symulator wirtualnej rzeczywistości (VR) o wartości ponad 220 tysięcy złotych, sfinansowany z programu „Powiatowi Fachowcy". Dzięki technologii VR młodzież bezpiecznie opanuje obsługę wózków jezdniowych oraz wielozadaniowego pojazdu reachstacker do przeładunku kontenerów portowych, zanim zasiądzie za sterami realnych maszyn.

To jednak nie wszystko. Szkoła otwiera nowe profile licealne, rozbudowuje ofertę klas technicznych i branżowych oraz stawia na kulturę – zakupiono nowe pianino z myślą o warsztatach teatralnych i wokalnych. Do planu lekcji dołączą też praktyczne projekty edukacyjne STEAM („EU-geniusz w świecie naukowych żywiołów" i „Kierunek – Zawód"). Ze względu na duże zainteresowanie kontynuacją kształcenia wśród absolwentów szkół branżowych utworzono także dodatkową klasę w Liceum dla Dorosłych.

Sprzęt do pracowni AI jest już w ZSP w Chełmży - czeka na rozpakowanie i instalację

ZSUE w Chełmży: nowe pracownie i bezpieczny start

W Zespole Szkół im. Unii Europejskiej w Chełmży wakacje minęły pod znakiem malowania i porządków. Odświeżone sale lekcyjne i klatki schodowe zapewnią komfortowe i bezpieczne warunki nauki od pierwszych dni września.

Placówka stawia też mocny akcent na rozwój cyfrowy – uczniowie otrzymają do dyspozycji nowy sprzęt komputerowy, w tym laptopy, laptopy przeglądarkowe, tablety oraz zestawy do zdalnego nauczania.

Ponad milion złotych na pracownie AI w całym powiecie

Równolegle we wszystkich placówkach rusza cyfrowa rewolucja finansowana z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Za kwotę ponad 1,24 mln zł do szkół trafił kompleksowy sprzęt: interaktywne monitory, kamery HD, jednostki centralne, laptopy z osprzętem i szafki ładowania. Łącznie w powiecie powstanie 8 pracowni sztucznej inteligencji – dwie w ZS CKU w Gronowie i po trzy w ZSP w Chełmży (dla LO, Technikum i Szkoły Branżowej I stopnia) oraz ZSUE w Chełmży (dla Szkoły Podstawowej, Branżowej i Przysposabiającej do Pracy).

– Rozwój edukacji w naszym powiecie to ciągły proces, a nasze szkoły szybko adaptują nowoczesne technologie. Utworzenie pracowni AI to krok milowy – te narzędzia dadzą młodzieży nowe praktyczne umiejętności na starcie w dorosłość – podsumowuje wicestarosta toruński Tomasz Zakrzewski.

Zespół Szkół im. Unii Europejskiej w Chełmży po wakacyjnych remontach jest gotowy na pierwszy dzwonek

Wicestarosta Tomasz Zakrzewski w pracowni informatycznej w ZS CKU w Gronowie

eprasa.pl c550a99629

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Kto jako ostatni rozmawiał z Adrianną?

Odeta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odeta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

W Londynie nie zaznasz spokoju

„Cienie nad Londynem" Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Niełatwo być podcasterem bez skazy

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

To naprawdę złe miejsce na powrót

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę . Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Nigdy nie obiecuj pod wpływem emocji!

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjego Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lier, „Cień wątpliwości", wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł

Jeden sen może zmienić wszystko

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy" na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkiewicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pospiesznym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica", dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz", który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała bezbłędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porozrzucała w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia .

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kata Warszawy" SS-Brigadeführera Franza Kutscherę, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dźwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wielkiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę".

Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegoś tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia", znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarncy". Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarncy po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmanskiej buławy" główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

eprasa.pl c550a99629

PROGRAMOWO

G. 14:10

Dowody zbrodni

AXN

Serial przedstawia kulisy pracy wydziału zabójstw z Filadelfii, który zajmuje się rozwiązywaniem niewyjaśnionych zagadek z przeszłości – tak zwanych „zimnych spraw" (ang. „cold cases"). Zespół doświadczonych detektywów prowadzi śledztwa w sprawach, które kiedyś zostały uznane za zamknięte, bo czasami wystarczy jeden nowy dowód, aby zająć się sprawą zapomnianą przez kilka, a nawet dziesiątki lat. Jedyna kobieta detektyw w filadelfijskiej ekipie dochodzeniowej, Lilly Rush (Kathryn Morris), łączy intuicję z technologią, by przywrócić sprawiedliwość ofiarom. Czwarty sezon rozpoczyna się od tragicznej sprawy. W 1995 roku dwaj nastolatkowie zaczęli strzelać do postronnych osób w sklepie, a potem popełnili samobójstwo. Zespół Lilly postanawia ponownie otworzyć sprawę, gdy pojawia się dowód wskazujący istnienie trzeciego napastnika.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Antonito duszą i ciałem poświęca się promocji swojego wynalazku. Jego uwagę i całą energię pochłania próba wypromowania nowego rozwiązania. Niestety – nie wszyscy członkowie najbliższej rodziny są z tego powodu zadowoleni. Jego ojciec martwi się, że syn zaniedbuje rodzinny interes. Zdaniem seniora rodu może to mieć jedynie opłakane skutki...
W międzyczasie z Londynu wraca Celia. Przyjaciółki przekazują jej świeże i zaległe plotki. A jest co opowiadać! Z kolei pułkownik Valverde przestaje grzeszyć uporem i zaczyna korzystać z pomocy profesjonalnego instruktora dla ociemniałych – don Javiera Abascala. U jego boku uczy się „widzieć" świat na nowo. Prokurator prosi Silvię, by zeznawała w procesie przeciwko mężczyźnie, który ją porwał. Flora chce zmusić El Peńę, by uczestniczył wraz z nią w konkursie zakochanych par.

G. 17:30

POGRANICZE W OGNIU

Kino Polska

Niemiecki Poznań 1917. Konspirującej grupie harcerzy przewodzą Czarek Adamski (filmowy debiut Cezarego Pazury) i i pochodzący z polsko–niemieckiej rodziny Franek Relke (Olaf Lubaszenko). Obaj podkochują się w Dorocie, która dla pracy w konspiracji zaniedbuje wbrew ojcu talent pianistki. Franka odwiedza Leuben, dowódca jego poległego ojca. Według matki ojciec został wcielony do niemieckiego wojska wbrew swojej woli, Leuben zaś twierdzi, że ojciec Franka był niemieckim bohaterem – dostał Żelazny Krzyż. Opuszczony przez pluton złożony z Polaków, sam jeden bronił punktu strategicznego, nim zginął. Leuben przekazuje Frankowi zegarek ojca i jego przesłanie, aby „Franz" znalazł właściwą drogę. Franek uchyla się od najbliższej akcji. Powołany do wojska, żegna nieświadomych niczego przyjaciół. Serial był kręcony w latach 1988-1991. Pierwszych 10 odcinków zrealizowano w 1988, a po pewnej zwłoce następnych 14. Zdjęcia zrealizowano w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Toruniu, Poznaniu, Pabianicach, Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

G. 10:35

Diabli nadali

FX Comedy

Serial przedstawia perypetie młodego małżeństwa, Douga i Carrie. Atrakcyjna i inteligentna Carrie jest przeciwieństwem męża. Sam Doug Heffernan nie ma powodów do narzekania: ma stabilną pracę w firmie kurierskiej, piękną żonę za którą niejeden się ogląda na ulicy, duży telewizor i przyjaciół, z którymi może przed nim zasiadać... oraz swojego teścia, który mieszka w ich piwnicy. W każdym odcinku zobaczymy, jak radzi sobie z wyzwaniami losu.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil odwozi Pinar do szkoły i dowiaduje się, że ojciec bije Deniza i jego matkę. Burak i Yasemin kontynuują grę w jedno zdanie. Ezgi nie przestaje nękać Yasemin. Halil spotyka się z Remzim w sprawie Tahsina, ale nie dostaje żadnych konkretnych informacji. Kerem zaprasza Yasemin na obiad.

G. 14:30

Wszyscy kochają Raymonda

FX Comedy

Serial komediowy, który ukazuje codzienne perypetie odnoszącego sukcesy dziennikarza sportowego oraz jego dysfunkcyjnej rodziny. W 1. odcinku 4. sezonu Debra denerwuje się, widząc beztroską reakcję Raya na wieść o tym, że jej przyjaciółka powiększyła sobie piersi. Postanawia sprawdzić co Ray naprawdę myśli na temat jej obecnego wyglądu.

eprasa.pl c550a99629

KRZYŻÓWKA NR 129

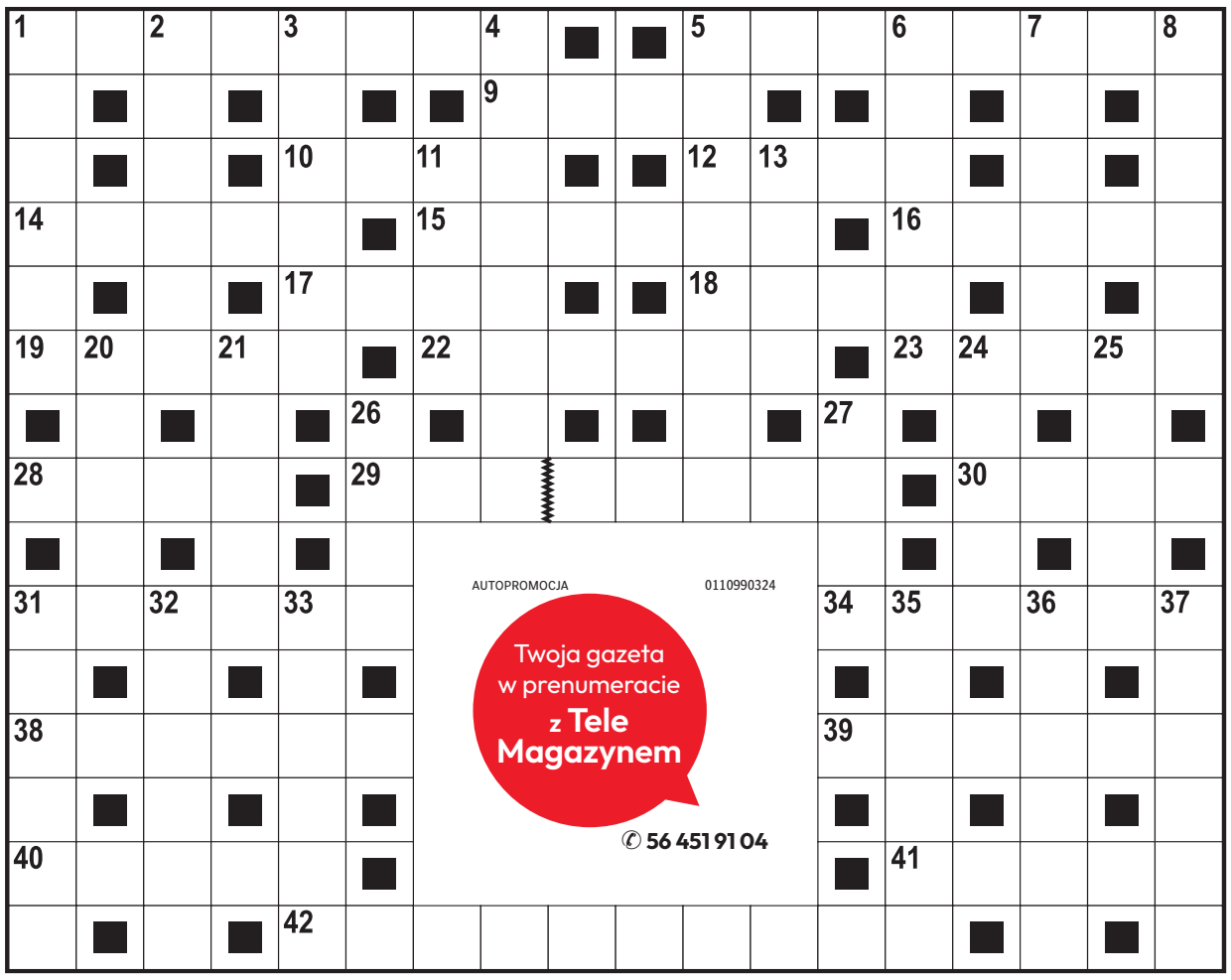

Poziomo:

1) bylina z rodziny jaskrowatych,
5) Wilhelm …, król Anglii,
9) nizinna rzeka w zachodniej Polsce,
10) miara pojemności płynów,
12) dawna osada otoczona murami obronnymi,
14) najliczniejszy lud Czarnego Lądu,
15) starogreckie naczynie na wino,
16) ludowy taniec kubański,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
18) góry w Ameryce Południowej,
19) ukryty w Srebrnym Jeziorze,
22) białoruskie miasto nad Niemnem,
23) układ kart w pokerze,
28) pozioma część belkowania,
29) miasto w Kalifornii nad Pacyfikiem,
30) zbiór danych na dysku,
31) komes ze Spychowa,
34) drzewo tropikalne z kolczastymi owocami,
38) … L. Jackson, aktor z filmu „Pulp Fiction”,
39) slalom …, konkurencja w narciarstwie alpejskim,
40) błędny płomyk nad bagnem,
41) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
42) belgijski klub piłkarski.

Pionowo:

1) popularny model Volkswagena,
2) … pochyła, maszyna prosta,
3) Krzysztof, żeglarz i odkrywca Ameryki,
4) ptak z piosenki Piotra Szczepanika,
5) wolej lub smecz w tenisie,
6) żartobliwy przydomek Litwina,
7) rodzinne miasto Carla Zeissa,
8) sprzymierzeniec, sojusznik,
11) Nowy …, stolica Podhala,
13) pora nie dla śpiocha,
20) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
21) cienka gałązka bez liści,
24) w rynsztunku Zbyszka z Bogdańca,
25) wyspa w Balearach jak model Seata,
26) ocena postępowania, opinia,
27) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
31) masywne drzewo liściaste,
32) popularny gatunek literacki,
33) podłużne obniżenie terenu,
35) rzecz jedyna w swoim rodzaju,
36) zlatynizowana nazwa Włoch,
37) nawał pracy lub myśli.

ROZWIĄZANIE NR 128

D	Z	I	W	O	L	Ą	G	■	■	L	I	C	Z	B	A	P	I
■	G	■	I	■	A	■	R	Ę	K	A	■	E	■	R	■	I	■
L	U	S	T	E	R	K	O	■	■	W	A	R	Z	O	N	K	A
■	B	■	W	■	W	■	S	K	R	A	■	T	■	D	■	L	■
C	A	R	A	C	A	S	■	Ą	■	■	G	A	G	A	T	E	K
H	■	A	■	H	■	P	A	T	R	O	N	■	A	■	A	■	O
W	Ę	D	L	I	N	A	■	■	Ó	■	O	R	Ł	O	R	Y	B
Y	■	C	■	L	■	M	A	G	D	A	M	■	Ą	■	G	■	R
T	R	A	P	E	Z							D	Ż	W	I	N	A
■	O	■	I	■	B							Z	■	I	■	A	■
D	Z	I	E	C	I							W	I	E	P	R	Z
■	Ł	■	N	■	Ó							O	■	S	■	T	■
G	Ą	S	I	O	R							N	I	Z	I	N	A
■	K	■	N	■	K							E	■	A	■	I	■
B	A	R	Y	■	A	R	M	A	N	I	A	K	■	K	A	K	I

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

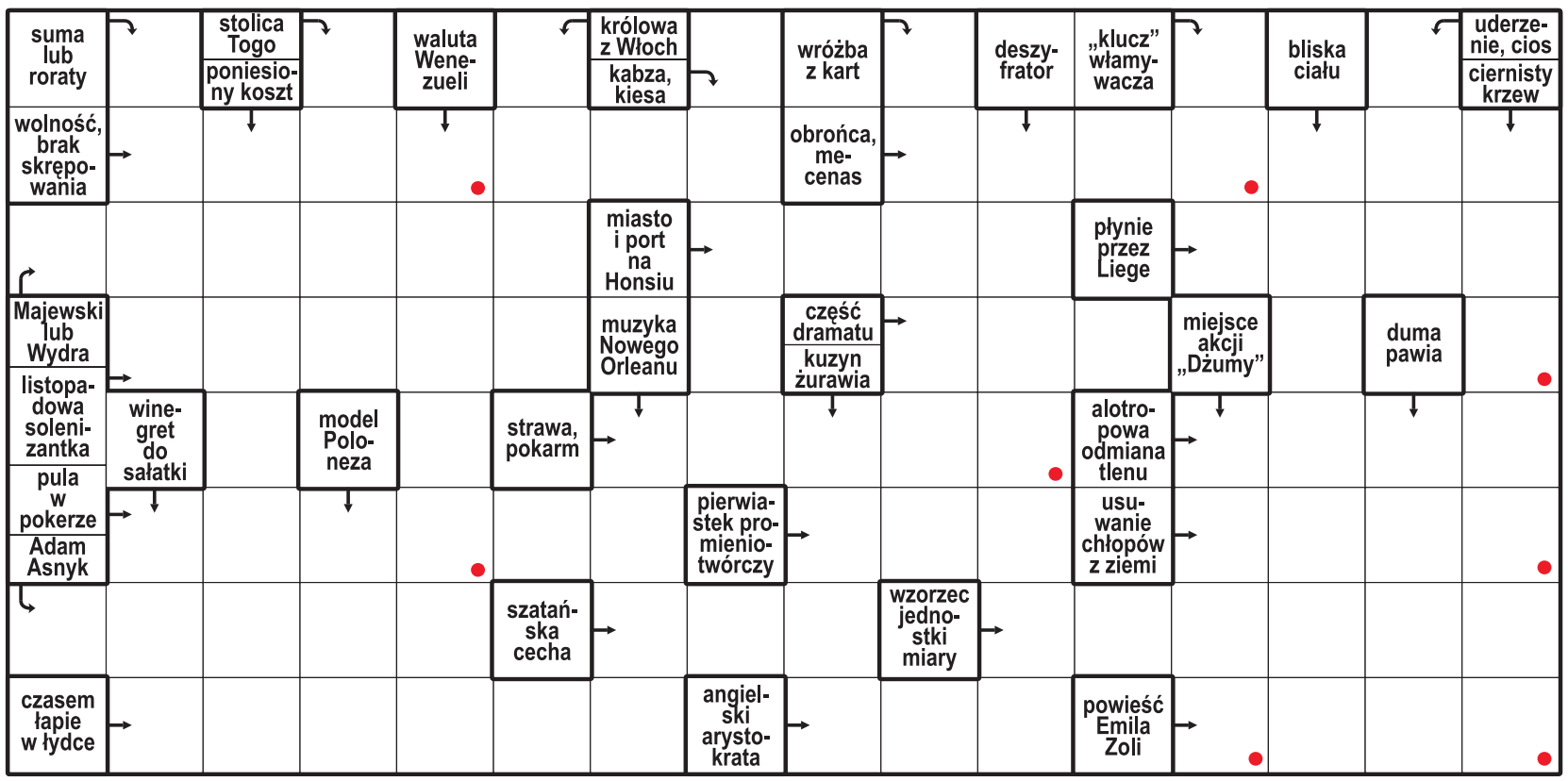

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BOROWINA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże ci dostrzec więcej niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sercu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Świeży pomysł może zmienić twoje plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać inspirację i działać.

Baran (21.03 - 19.04)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje dokończyć ważne zadanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa okazja pobudzi twoją ciekawość. Horoskop dzienny to wskazówka, by podjąć wyzwanie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję w działaniu.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia ułatwi ci ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać obu stron.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły wymagają dziś uwagi. Horoskop dzienny podpowiada, by uporządkować swoje plany.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś zapowiada, że pokażesz swoje talenty.

Waga (23.09 - 22.10)
Dziś zadbaj o dom i emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że spokojna rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowa otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny mówi, że słuchając innych, odkryjesz też nową drogę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm przyniesie dobre wieści. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość działa na twoją korzyść.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że sporo uda ci się osiągnąć.

eprasa.pl c550a99629

KOLEJ

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Korki

Zamknięty przejazd na ulicy Równinnej

To nie jest dobra informacja dla kierowców. W poniedziałek 17 sierpnia rozpoczął się remont przejazdu kolejowego na ulicy Równinnej. Został on całkowicie zamknięty dla ruchu do 4 września.

Jak informuje zarządca infrastruktury kolejowej, prace mają na celu niezbędną poprawę stanu technicznego przejazdu oraz zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu.

Ze względu na zakres prac torowych przejazd został całkowicie wyłączony z ruchu od 17 sierpnia (od godz. 7:00) do 4 września (do godz. 19:00). Wyznaczono objazd: Trasą Średnicową Północną oraz ul. Chrobrego.

Michał Fudali

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011561865

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011572040

Sanatorium CHEMIK
zaprasza do złożenia ofert
NA WYKONANIE INSTALACJI WENTYLACJI MECHANICZNEJ wraz z dostawą i montażem urządzeń w sali ćwiczeń.
Materiały do pobrania w sekretariacie
Tel. 54 283 55 16 w godz. 7-15
Ciechocinek, ul. Widok 13
chemik@sanatoriumchemik.pl
Termin składania ofert do dnia 3.09.2026 r. do godz. 12.00.

REKLAMA 0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY
• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ*
LUXMED DIAGNOSTYKA
Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń
*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

0011571798

Z czcią i żalem żegnamy

ś†p

Józefa Kanię

(1930–2026)

mistrza rzemiosła,
postać niezwykle zasłużoną dla toruńskiej kultury.

Łączył pracę szewską z twórczością artystyczną, stając się promotorem najlepszych tradycji rzemieślniczych i kulturowych Torunia. W 2021 r. został laureatem Diamentowego Anioła w ramach programu „Made in Toruń" jako osoba o nieprzeciętnym stażu zawodowym, będąca filarem lokalnego rzemiosła.

Niech spoczywa w pokoju!

Rodzinie oraz Przyjaciołom

– zwłaszcza z ukochanego przez Pana Józefa Osiedla Stawki – składamy wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia w czasie żałoby.

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Przewodniczący Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
wraz z Radnymi Miasta Torunia

0011572020

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 20.08.2026 r. zmarł
opatrzony Sakramentami Świętymi
nasz kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

ŚP

Stanisław Przybyszewski

lat 82

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 25.08.2026 r. o godz. 12.15 pożegnaniem w kaplicy kościoła pw. Chrystusa Króla. Msza Święta żałobna zostanie odprawiona o godz. 13.00. Po Mszy Świętej pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu parafialnym Św. Jerzego przy ul. Sportowej (brama przy rynku).
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Pogrążona w smutku *Rodzina*

0011572017

„Ja Jestem Zmartwychwstanie i Życie,
Kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 sierpnia 2026 roku odeszła do Pana
kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ŚP

Balbina Wanat

lat 89

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w sobotę, 22 sierpnia 2026 roku Mszą Świętą żałobną w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i Św. Faustyny. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na Cmentarzu Komunalnym nr 2 przy ul. Grudziądzkiej 141 (naprzeciw Spomaszu).
Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl c550a99629

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Wystartowały rozgrywki w Anglii, Francji i we Włoszech. Lewy bez gola w MLS
str. 17

PIŁKA NOŻNA

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Elana przegrała drugi mecz w ciągu czterech dni i zajmuje odległe miejsce w tabeli
str. 18

TENIS

Iga Świątek zdetronizowana Cincinnati. Polka musi liczyć się ze spadkiem w rankingu WTA na 8. miejsce
str. 19

Emocje na żużlowych torach trwały od piątku do niedzieli, zwłaszcza na torach PGE Ekstraligi i Metalkas 2. Ekstraligi

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Złoto dla Polaków! Na torze w Grudziądzu biało-czerwoni wygrali Drużynowe Mistrzostwa Europy U24. Bohaterem - Maksymilian Pawełczak
str. 20

eprasa.pl c550a99629

SIATKÓWKA

Przyjaźni nie było. Madziarki doszczętnie rozbite. Ruszyły mistrzostwa Europy - dzisiaj Łotyszki

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 34. edycji mistrzostw Europy siatkarek, Polki pokonały w hali „Sinan Erdem Dome" w Stambule Węgierki 3:0 (25:12, 26:24, 25:20). Kolejnymi rywalkami podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będą dzisiaj Łotyszki.

Największym atutem Madziarek był... trener Alessandro Chiappini, który spędził w naszym kraju prawie 10 lat (prowadząc m.in. Atom Trefl Sopot, ŁKS Commercecon Łódź, PTPS Piła, czy Legionovię - z dwoma pierwszymi klubami zdobywał nawet mistrzostwo kraju).

W Stambule, Polki zagrały znakomite spotkanie, ale... tylko przez półtora seta. W drugiej i trzeciej odsłonie musiały mocno się napracować na zwycięstwo.

Pierwsza partia to prawdziwy pokaz siły Biało-Czerwonych, które niepodzielnie dominowały na boisku. Podopieczne Stefano Lavariniego miały sporą przewagę w bloku, tylko w tym elemencie zdobyły sześć punktów, podczas gdy rywalki ani razu nie zablokowały ataku polskich siatkarek. Monika Lampkowska i Maja Koput kończyły niemal każdą piłkę i po kilkunastu minutach było już 20:9 dla Polski.

Zanosiło się na ekspresowy pojedynek, bowiem Biało-Czerwone drugą partie zaczęły od prowadzenia 7:0. Opiekun rywalek - Alessandro Chiappini, który pracował w Polsce z wieloma klubami, nie mógł znaleźć sposobu na świetnie dysponowane Polki. Podopieczne Lavariniego wygrywały 19:12 i wówczas coś się zacięło. Przewaga zaczęła błyskawicznie topnieć, a Lavarini po raz pierwszy musiał poprosić o przerwę.

Na parkiet wróciły Magdalena Stysiak i Katarzyna Wenerska, ale niewiele to zmieniło. W reprezentacji Węgier nie do zatrzymania była Anett Nemeth, a Polki wciąż nie potrafiły skończyć ataku, mimo całkiem dobrego przyjęcia. Stysiak zupełnie się zablokowała i Węgierki nie tylko zniwelowały straty, ale były blisko wygrania seta. Przy prowadzeniu 23:22 Nemeth pomyliła się i był remis 23:23.

W końcówce istotny był as serwisowy Koput, przełamała się w końcu Stysiak, a przy drugim setbolu rywalki dotknęły siatkę.

W trzecim secie Węgierki grały ofiarnie w defensywie i nie rezygnowały nawet, gdy przerywały różnicą czterech „oczek". Przy stanie 13:9 zdobyły sześć punktów z rzędu i prowadziły 15:13.

Wyrównana walka trwała do stanu 20:20, a po chwili Julia Szczurowska uderzyła po skosie. Kolejna akcja trwała kilkadziesiąt sekund i zakończył ją autowy atak byłej zawodniczki BKS Bostik Bielsko-Biała - Reki Szedmak Bozoki. Biało-Czerwone nie pozwoliły już sobie na przestój i wygrały trzy następne akcje.

Dzisiaj o godz. 15.00 Polki zmierzą się w Stambule z Łotyszkami i raczej nie powinny mieć problemów z wygraną.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy A. Faworytem do zajęcia 1. miejsca są w niej Turczynki, które grają przed własną publicznością

W kolejnych meczach, podopieczne trenera Stefano Lavariniego zmierzą się kolejno ze Słowenkami (25 sierpnia - wtorek), Niemkami (27 sierpnia - czwartek) i Turczynkami (28 sierpnia - piątek), które bronią tytułu mistrzowskiego.

W mistrzostwach Europy, nasza reprezentacja występuje już po raz 33. i jest to... rekord, raczej trudny do pobicia - tylko raz zabrakło nas w imprezie tej rangi (w 1993 roku w Brnie i Zlínie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tylu występów. Polki były dwukrotnie najlepsze na Starym Kontynencie (2003, 2005).

KOSZYKÓWKA

Porażka polskich koszykarzy w ostatnim sprawdzianie przed eliminacjami do MŚ 2027

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski koszykarzy przygotowująca się do meczów II etapu eliminacji mistrzostw świata Katar 2027 przegrała w Atenach z Grecją 81:89 w swoim trzecim i ostatnim sparingu przed sierpniowymi kwalifikacjami.

To był 39. pojedynek polsko-grecki i 23. zakończony sukcesem koszykarzy z Hellady. Mecz w stolicy Grecji, szczególnie do przerwy, było bardzo zacięte, a gospodarze nie potrafili znaleźć recepty na akcje podopiecznych trenera Igora Milicicia. Po 20. minutach było 41:39, ale trzecią odsłonę Grecy wygrali 27:19 i to pozwoliło im kontrolować przebieg spotkania w ostatniej czwartej kwarcie. Najskuteczniejszym koszykarzem w polskiej kadrze był 21-letni Kuba Piśla, który uzyskał 15 pkt.

W polskiej drużynie wystąpił już naturalizowany Amerykanin Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), jeden z bohaterów Eurobasketu 2025, który w piątek dołączył do kadry w Stambule. Nie zagrał jeszcze Andrzeja Pluty i Łukasza Kolenda, którzy przez cały tydzień przygotowywali się do sezonu ze swoimi nowymi klubami z Hiszpanii.

FOT. PAP

Selekcjoner reprezentacji Polski Igor Milicić (na zdjęciu) po ostatnim przegranym sparingu z Grecją nie do końca może być zadowolony

Teraz przed Biało-Czerwonymi już znacznie poważniejsze wyzwania, czyli ostatni etap kwalifikacji na przyszłoroczny mundial w Katarze. Polacy prosto z Aten polecą do Rygi. W czwartek Polacy zmierzą się na wyjeździe z Izraelem, który nie rozgrywa swoich meczów przed własną publicznością ze względu na sytuację polityczną. Spotkanie ma się odbyć w stolicy Łotwy bez kibiców.

W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 14:45 nasi koszykarze podejmą w Ergo Arenie Gdańsk/Sopot aktualnych mistrzów świata i Europy, Niemców. Ewentualny komplet zwycięstw w tych dwóch meczach praktycznie przypieczętowałby awans naszej reprezentacji na mistrzostwa świata.

KOSZYKÓWKA

Balcerowski: Najważniejsza teraz kadra, potem Barcelona

Jacek Kmiecik

Aleksander Balcerowski 23 lipca podpisał kontrakt z Barceloną, a obecnie wraz z reprezentacją Polski przygotowuje się do meczów drugiej fazy eliminacji przyszłorocznych koszykarskich mistrzostw świata w Katarze.

25-letni środkowy Aleksander Balcerowski przez ostatnie dwa lata był zawodnikiem Unicai Malaga. Z tym klubem w 2025 roku triumfował w Lidze Mistrzów FIBA oraz Interkontynentalnym Pucharze FIBA. W barwach tego zespołu z Andaluzji rozegrał w sumie 105 meczów, notując średnio 7,2 punktu i 2,4 zbiórki.

Mimo ważnego do 2028 roku kontraktu w lipcu zdecydował się na jego rozwiązanie, a kilka dni później podpisał umowę z Barceloną. Koszykarz przyznał, że od razu był gotowy skorzystać z oferty słynnego katalońskiego klubu. - Nikt by się długo na tym nie zastanawiał - zapewnił.

Barcelona to aktualny wicemistrz Hiszpanii. Finałową serię sezonu 2025/26 przegrała z Valencią. Unicaja zakończyła sezon na dziewiątym miejscu i nie wystąpiła w fazie play off. - Jestem podekscytowany, cieszę się, że dostałem możliwość zagrania w takim wielkim klubie. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Jestem bardzo zmotywowany. Taka szansa może się już nie przydarzyć drugi raz w karierze, bo jest jedna na milion. Cieszę się, ale podchodzę do tego na spokojnie. Teraz przebywam na zgrupowaniu reprezentacji i to jest najważniejsze, a potem będę zajmował się Barceloną - podkreślił.

Na razie mierzący 217 centymetrów „Olek" wraz z kadrowiczami trenuje na zgrupowaniu w Krakowie i przygotowuje się do meczów eliminacji mistrzostw świata z Izraelem i Niemcami. - Zrobiliśmy kilka kroków do przodu. W kadrze pojawiło się kilka nowych twarzy. Wszystko powinno być dobrze - zauważył center Barcelony.

Biało-Czerwonym do zapewniania awansu, dzięki dobremu bilansowi w pierwszej fazie eliminacji, wystarczą praktycznie dwa zwycięstwa. Teoretycznie może to stać się jeszcze w sierpniu, gdyż najpierw reprezentacja zmierzy się 27. z Izraelem, a trzy dni później z Niemcami.

eprasa.pl c550a99629

LEKKOATLETYKA

Polak w finale Diamentowej Ligi. Ale poziom podwórkowy

Mateusz Kołodziejski trzeci w konkursie skoku wzwyż. A to oznacza, że pojedzie do Brukseli, gdzie zakończy się sezon „Wanda Diamond League"

Paweł Wiśniewski

Już w pierwszym dniu mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do lukratywnego cyklu „Diamentowej Ligi" - „Memoriał Kamili Skolimowskiej", który odbył się na katowickim rynku, mieliśmy powody do zadowolenia.

W zmaganiach skoczków wzwyż okazało się, że nasz Mateusz Kołodziejski - dzięki 3. miejscu - zdołał wywalczyć awans do wielkiego finału, którego gospodarzem będzie w dniach 4-5 września Bruksela i „Allianz Memorial Van Damme".

Mateusz Kołodziejski uzyskał 2.26 m (trzy zrzutki na 2.29 m) i po raz pierwszy w karierze znalazł się w czołowej „trójce" mityngu Diamentowej Ligi.

To jego drugi wynik w karierze w startach w sezonie letnim (po 2.27 m z 5 sierpnia w Monako). Przypomnijmy, że w lutym bieżącego roku, w czeskiej miejscowości Hustopeče na Morawach, ustanowił „życiówkę" rezultatem 2.30 m.

W Katowicach sześciu zawodników zaliczyło co najmniej 2.26 m i to był dopiero drugi konkurs skoku wzwyż w tym roku na takim poziomie. Poprzedni też miał miejsce w Polsce, na halowych mistrzostwach świata w Toruniu...

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Mateusz Kołodziejski wykorzystał szansę i jeszcze nie kończy sezonu

Oni zakwalifikowali się do finału „Wanda Diamond League" w skoku wzwyż panów - cztery konkursy (4 września 2026 roku):

1. Matteo Sioli (Włochy) 19 pkt.
2. Oleh Doroszczuk (Ukraina) 18 pkt.
3. Romaine Beckford (Jamajka) 18 pkt.
4. Mateusz Kołodziejski (Polska) 12 pkt.
5. Erick Portillo (Meksyk) 12 pkt.
6. Gianmarco Tamberi (Włochy) 11 pkt.

Pierwszą konkurencję tegorocznego „Memoriału Kamili Skolimowskiej" - pchnięcie kulą pań, wygrała mocno wytatuowana Amerykanka Chase Jackson z domu Ealey, która posłała okrągłe żelastwo o wadze 4 kg na odległość 20.92 m! To nie tylko nowy rekord mityngu, ale i drugi w tym roku wynik na świecie!

To jednocześnie najlepszy wynik w tej konkurencji uzyskany w Polsce od 46 lat. W 1980 roku w Warszawie reprezentująca Czechosłowację Helena Fibingerová pchnęła 21.41 m (tyle zresztą wynosi rekord Polski „all-comers").

LEKKOATLETYKA

Giganci tyczki fruwali nie tylko na stadionie. Rekord świata nie został jednak pobity

Paweł Wiśniewski

Podczas chłodnego 13. mityngu Diamentowej Ligi w Lozannie, Pia Skrzyszowska zajęła 5. miejsce w biegu na 100 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 12.61. Wygrała Amerykanka Masai Russell - z rekordem zawodów - 12.27.

W 51. edycji kultowego mityngu „Athletissima", w kiepskich warunkach atmosferycznych (17-18 stopni Celsjusza) panujących na „Stade Olympique de la Pontaise" w Lozannie, po raz pierwszy w historii dwóch zawodników skoczyło o tyczce wyżej niż 6.06 m!

Wygrał szwedzki geniusz Armand „Mondo" Duplantis, który zaliczył 6.21 m. Dwukrotnie próbował atakować 6.32 m. Zaliczył jednak zrzutki i z trzeciego ataku na rekord świata zrezygnował.

Grek Emmanouíl Karalís, trenujący na co dzień pod okiem polskiego szkoleniowca Marcina Szczepańskiego, uzyskał 6.16m, ale na 6.21 m trzykrotnie pomylił się.

Obaj panowie byli już pewnie myślami przy „Memoriale Kamili Skolimowskiej" - organizatorzy naszego mityngu wysłali nawet po tyczkarzy specjalny samolot, by w spokoju dotarli na czas do Chorzowa...

Agnieszka Chorzępa nadawała tempo w biegu na dystansie 3000 metrów z przeszkodami (pierwszy kilometr w 3:01.23), który zakończył się zwycięstwem mistrzyni olimpijskiej Winfred Yavi z Bahrajnu (9:00.04).

FOT. AUTOR

Pia Skrzyszowska i tym razem nie dała rady Nadine Visser z Holandii

Z kolei Patryk Sieradzki był „zającem" w biegu na 800 metrów (400 metrów w 48.86), w którym triumfował mistrz olimpijski Emmanuel Wanyonyi z Kenii - 1:42.19 przed Algierczykiem Djamelem Sedjatim - 1:42.31 i Amerykaninem Brandonem Millerem - 1:42.55. Przez większość dystansu prowadził Marco Arop z Kanady, lecz na ostatniej prostej spadł na 4. miejsce.

W biegu na 800 metrów pań triumfowała mistrzyni Europy Audrey Werro ze Szwajcarii, która ustanowiła rekord mityngu - 1:55.33. Druga Femke Broeders-Bol poprawiła własny rekord Holandii na 1:55.41.

PIŁKA NOŻNA

Wystartowały rozgrywki w Anglii, Francji i we Włoszech. „Lewy" bez gola w MLS

Bartosz Głąb

W miniony weekend ruszyły trzy czołowe ligi: angielska Premier League, francuska Ligue 1 oraz włoska Serie A. Działo się dużo, a reprezentanci Polski już dali o sobie znać. Warto również zwrócić uwagę na Turcję i USA.

We Francji swoją pierwszą asystę w barwach RC Lens zaliczył Michał Skóraś, który ma naprawdę dobre wejście do nowej drużyny. Jego ekipa rozbiła u siebie AJ Auxerre aż 5:2. Polak pojawił się na placu gry w 62. minucie, a już 4 minuty później miał udział przy golu na 4:1. Całe spotkanie rozegrał też polski obrońca Maik Nawrocki.

Na Półwyspie Apenińskim strzela już natomiast Piotr Zieliński. Doświadczony reprezentant Polski trafił na początku meczu Interu Mediolan przeciwko AC Monza. Pomocnik wykorzystał błąd bramkarza rywali i sytuacyjnym uderzeniem wpakował piłkę do siatki.

- W pierwszej połowie snuł się po boisku (...) Kiedy pressing Monzy traci na intensywności, Polak wychodzi z cienia i zaczyna dyktować warunki na boisku - ocenił występ 32-latka portal calciomercato.com.

Przy włoskiej Serie A nie można nie wspomnieć o sensacyjnych doniesień medialnych w sprawie transferu bramkarza reprezentacji Polski. W sobotę dziennikarz Tomasz Włodarczyk zdradził, że Kamil Grabara jest bliski podpisania kontraktu z Juventusem Turyn. Co więcej, Polak ma duże szanse na grę w wyjściowym składzie Starej Damy. O rolę „jedynki" będzie walczyć z 29-letnim Guglielmo Vicario.

Z czołowych lig przenosimy się do Turcji, gdzie nie przestaje strzelać Adrian Benedyczak. Napastnik

FOT. NUR PHOTO/EASTNEWS

Robert Lewandowski wszedł na boisko w 65. minucie

już w poprzednim sezonie robił furorę w barwach Kasimpasy. Teraz po dwóch kolejkach ma na swoim koncie już dwie bramki. W ubiegły weekend strzelił gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa 1:0 z Corum FK.

Co słychać natomiast za oceanem? Robert Lewandowski rozpoczął wyjazdowy mecz Chicago Fire z Red Bull New York FC na ławce rezerwowych. Na placu gry zameldował się dopiero w 65. minucie przy prowadzeniu swojej drużyny 1:0, ale niczym szczególnym się nie wyróżnił. Rywalizacja zakończyła się remisem 1:1.

Pod osłoną nocy w Stanach Zjednoczonych zabłysnął natomiast inny Polak. Pamiętacie skrzydłowego Dominika Marczuka, który robił furorę w szeregach Jagiellonii Białystok, a później niespodziewanie przeniósł się do Real Salt Lake? Prawoskrzydłowy strzelił swojego pierwszego gola od niemal 1,5 roku. Otworzył wynik wyjazdowej rywalizacji z Orlando City. Jego drużyna nie zdołała jednak zdobyć nawet punktu, gdyż w drugiej połowie dubletem popisał się Antoine Griezmann.

Wyniki 1. kolejki Premier League:

Arsenal Londyn - Coventry City 3:0, Hull City - Manchester United 2:0, Nottingham Forest - Leeds United 0:1, Ipswich Town - Sunderland 2:1, Everton - Crystal Palace 2:0, Brentford - Tottenham Hotspur 3:0.

Wyniki 1. kolejki Ligue 1:

Olympique Marsylia - Strasbourg 4:0, Lens - Auxerre 5:2, Troyes - Paris FC 0:0, Toulouse - Olympique Lyon 0:2, Nice - Lorient 0:0, Le Mans - Brest 2:2.

Wyniki 2. kolejki LaLiga:

Rayo Vallecano - Deportivo Alaves 1:1, Real Betis Sewilla - Real Sociedad 1:0, Athletic Bilbao - Sevilla 1:3, Valencia - Celta Vigo 0:0, Espanyol - Real Madryt 1:2.

W tabeli prowadzi Sevilla - 6 punktów przed Deportivo Alaves - 4 punkty.

Wyniki 1. kolejki Serie A:

Udinese - Como 1:1, InterMediolan - Monza 4:1, Parma - Cagliari 0:1, Genoa - Napoli 0:2.

Superpuchar Niemiec:

Bayern Monachium - Borussia Dortmund 2:1

eprasa.pl c550a99629

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 2. LIGA

Zawisza znów wygrał i pnie się w górę tabeli

Bydgoski zespół strzelił w Świdniku tyle samo bramek, co we wcześniejszych czterech meczach sezonu 2026/2027. Niebiesko-czarni niczym rasowy bokser wypunktowali Avię Świdnik i wrócili z trudnego terenu z kompletem punktów.

Marcin Kozłowski

AVIA ŚWIDNIK - ZAWISZA BYDGOSZCZ 1:4 (1:1)
Bramki: Andrij Remeniuk (17) - Maciej Kona (24-karny), Sebastian Golak (57), Mateusz Stępień (78), Sebastian Rak (84)
Avia: Białka - Kołodziejski, Orzechowski, Zbozień (86. Kumorek), Kalinowski (46. Pigiel), Uliczny (80. Kryeziu), Kamiński (68. Jodłowski), Assuncao, Remeniuk, Łącki (71. Aftyka), Zuber
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (66. Cywiński), Kona (74. Mas), Szumilas - Bogusiewicz (66. Kuśmierczyk), Kozłowski, Stępień (85. Rak)
Sędziował: Jan Chmielak (Warszawa)

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI
Sebastian Golak (przy piłce) zagrał w Świdniku świetny mecz - strzelił gola i zaliczył asystę

Adrian Stawski, trener Zawiszy nie dokonał żadnej zmiany w podstawowym składzie w porównaniu z ostatnim meczem z Lechią Zielona Góra. Od początku spotkania do ataków ruszyli gospodarze, ale to Bydgoszczanie mogli objąć prowadzenie. W 6. min. po solowej akcji Mateusz Stępień strzelił z 16 metrów w słupek. Później więcej z gry wciąż miała Avia, która w 17. min. objęła prowadzenie.

Michał Zuber odebrał piłkę Wojciechowi Szumilasowi, dograł idealnie na piąty metr do Andrija Remeniuka, a najlepszy strzelec Świdniczan uderzeniem głową nie dał szans Michałowi Oczkowskiemu. Zawisza szybko jednak wyrównał po rzucie karnym wykonywanym przez Macieja Konę. Wcześniej strzał Kacpra Bogusiewicza zablokował ręką w polu karnym jeden z obrońców gospodarzy. W końcówce zdecydowaną przewagę osiągnęli niebiesko-czarni, ale Mateusz Białka świetnymi interwencjami ratował swój zespół od straty drugiej bramki po strzałach Szumilasa i Filipa Kozłowskiego.

Na początku drugiej połowy - podobnie jak pierwszej - przeważała Avia. W 54. min. gości od straty bramki uratowała poprzeczka. Trzy minuty później to jednak zespół Adriana Stawskiego wyszedł na prowadzenie. Szumilas idealnie dograł na głowę Sebastiana Golaka, który z pięciu metrów pokonał bramkarza rywali.

Później Zawisza mądrze się bronił, a w końcówce zadał dwa kolejne ciosy. W 78. min. Mateusz Stępień - po podaniu Michała Cywińskiego - wpadł w pole karne, minął obrońcę i strzelił pod poprzeczkę. Po sześciu minutach Sebastian Rak - po asyście Golaka - podwyższył na 4:1 i zamknął mecz.

W następnej kolejce Zawisza podejmować będzie Legię II Warszawa. Mecz z kolejnym beniaminkiem odbędzie się w sobotę, 29 sierpnia o godz. 20.15.

Olimpia Grudziądz grała wczoraj na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. Relacja ze spotkania na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Sandecja Nowy Sącz - Górnik Łęczna 1:1 (Patryk Kieliś 50 - Samuel Quainoo 15); **Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 2:0** (Filip Mosek 33, Valerijs Sabala 77); **Podhale Nowy Targ - Resovia Rzeszów 1:1** (Bartosz Kurzeja 60 - Jan Silny 83); **Znicz Pruszków - Świt Szczecin 1:1** (Adrian Kazimierczak 30 - Szymon Kapelusz 34); **Legia II Warszawa - Sokół Kleczew 6:1** (Bekem Bicki 2, 7, Mateusz Możdżeń 48, Aleksander Wyganowski 66, Cyprian Pchełka 78, Franciszek Stępniewski 90 - Kacper Śpiewak 44); **Lechia Zielona Góra - Hutnik Kraków 1:1** (Rafał Ostrowski 69 - Mateusz Sowiński 17).
Mecz **GKS Tychy - Śląsk II Wrocław** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Hutnik Kraków	5	11	11-3
2. Znicz Pruszków	5	10	8-4
3. Zawisza Bydgoszcz	5	10	8-6
4. Avia Świdnik	5	9	9-9
5. GKS Tychy	4	8	6-4
6. Sandecja Nowy Sącz	5	8	5-4
7. Rekord Bielsko-Biała	4	7	7-5
8. Górnik Łęczna	5	7	9-8
9. Legia II Warszawa	5	6	12-7
10. Lechia Zielona Góra	5	6	11-7
11. Śląsk II Wrocław	4	6	9-6
12. Stal Stalowa Wola	5	6	8-7
13. Chojniczanka Chojnice	5	6	5-9
14. Olimpia Grudziądz	4	5	5-7
15. Podhale Nowy Targ	5	5	8-12
16. Sokół Kleczew	5	5	6-13
17. Resovia Rzeszów	5	2	4-10
18. Świt Szczecin	5	1	3-13

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3. LIGA

Wda jest już wiceliderem, Chemik i Elana tracą kolejne punkty

Marcin Kozłowski

Ze zmiennym szczęściem w weekend zagrały zespoły z Kujaw i Pomorza. Najwięcej powodów do radości mają kibice w Świeciu.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Chemik podzielił się punktami z wyżej notowaną Flotą Świnoujście

Wda pokonała w Swarzędzu Unię. Losy spotkania rozstrzygnęły się już w 17. min, kiedy gola zdobył niezawodny ostatnio Dawid Retlewski. Świecianie wykorzystali potknięcia rywali i wskoczyli na drugie miejsce w tabeli Betclic 3. Ligi.

Chemik Bydgoszcz podejmował Flotę Świnoujście i już w 2. min. stracił gola. Od 47. min. beniaminek grał w przewadze, ale tylko raz pokonał bramkarza Wyspiarzy. W 75. min. gola na wagę tylko punktu zdobył Patryk Perliński.

Elana Toruń przegrała w Czarnkowie i była to druga porażka żółto-niebieskich w zaledwie cztery dni. Bramkę dla gości na otarcie łez przy stanie 0:3 strzelił w doliczonym czasie Krzysztof Karbownik.

CHEMIK BYDGOSZCZ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:1 (0:1)
Bramki: Patryk Perliński (75) - Szymon Cybulski (2)
Chemik: Pelczarski - Jaskuła, Karbowski (68. Wierzbicki), Ozga, Hulisz, Rysiewski (68. Grzelak), Jarosz (78. Falkowski), Zagórski, Kamiński (46. Kulig), Łotoszyński (58. Zaręba), Perliński

NOTEĆ CZARNKÓW - ELANA TORUŃ 3:1 (1:0)
Bramki: Michał Kuskowski (34), Szymon Piekarski (75), Arkadiusz Kaczmarek (87) - Krzysztof Karbownik (90+2)
Elana: Procek - Jóźwicki (75. K. Kowalski), Ćwikliński, Kowalski, Korpalski (70. Gajewski), Knera (60. Karbownik), Woroniecki, Skibicki (70. Hashidate), Raniszewski, Rożnowski, Stolc (75. Orzeł)

UNIA SWARZĘDZ - WDA ŚWIECIE 0:1 (0:1)
Bramka: Dawid Retlewski (17) **Wda:** Zapała - Nawrocki, Słaby, Kotras, Wojciechowski, Wenerski (81. Woźny), Kolbus (68. Droż), Cieślik (58. Kozłowski), Jaworski (58. Bonikowski), Retlewski, Souza (81. Dawid)

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Victoria Września - Kotwica Kórnik 1:0 (Kamil Dałek 55); **Lipno Stęszew - Polonia Środa Wielkopolska 2:3** (Dominik Domagalski 56, Jakub Rasiak 70 - Jakub Wilczyński 44, 56, Patryk Mikita 49); **Gedania Gdańsk - Lech II Poznań 2:3** (Miłosz Manuszewski 14, Mateusz Chętnik 81 - Filip Tokar 6, Wojciech Szymczak 9, 79); **Błękitni Stargard - Wikęd Luzino 2:1** (Rafał Remisz 49, Maciej Liśkiewicz 59 - Sebastian Weremko 24); **Grom Nowy Staw - Kluczevia Stargard 3:4** (Igor Jankowski 27, Amadeusz Mielnik 75, Wojciech Zieliński 82 - Dmytro Yefimenko 15, Filip Balcewicz 31, Rian da Silva de Melo 88, Kacper Pietrzyk 90+5).
Mecz **Bałtyk Koszalin - KKS Kalisz** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Polonia Środa Wlkp.	5	15	15-4
2. Wda Świecie	5	11	9-5
3. Wikęd Luzino	5	10	14-7
4. Flota Świnoujście	5	10	10-3
5. Lech II Poznań	5	10	12-9
6. Kluczevia Stargard	5	10	12-10
7. Noteć Czarnków	5	9	10-8
8. KKS Kalisz	4	7	4-3
9. Błękitni Stargard	5	7	9-10
10. Gedania Gdańsk	5	6	12-11
11. Unia Swarzędz	5	6	6-9
12. Elana Toruń	5	5	8-10
13. Chemik Bydgoszcz	5	5	7-9
14. Bałtyk Koszalin	4	4	3-6
15. Grom Nowy Staw	5	3	10-13
16. Victoria Września	5	3	4-14
17. Lipno Stęszew	5	1	5-11
18. Kotwica Kórnik	5	1	4-12

eprasa.pl c550a99629

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Sporo goli w derbach Krakowa. Przerwany mecz w Gliwicach

Marcin Kozłowski

W pierwszych meczu krakowskich ekip w sezonie 2026/2027 Cracovia wyrwała zwycięstwo Wieczystej. Na stadionie Piasta medycy walczyli przez 68 minut na trybunach o życie kibica.

Blisko 13 kibiców zgromadzonych na stadionie przy ul. Kałuży w Krakowie nie narzekało na brak emocji. Do 78. minuty Wieczysta prowadziła z Pasami 2:1. Gospodarze mieli jednak w składzie Ajdina Hasicia, który najpierw wyrównał, a w 94. minucie wyrwał beniaminkowi zwycięstwo. Po meczu zwolniony został Kazimierz Moskal, trener Wieczystej.

Punkty w Gliwicach straciła Legia Warszawa - lider tabeli. Spotkanie przebiegało w dramatycznych okolicznościach. Mecz został przerwany na 68 minut. W tym czasie medycy walczyli na trybunach o życie kibica.

Wyniki i strzelcy 5. kolejki: Cracovia Kraków - Wieczysta Kraków 3:2 (Mauro Perković 35, Ajdin Hasić 78, 90+4 - Mateusz Wieteska 13, Lisandro Semedo 53-karny); **Korona Kielce - Motor Lublin 1:1** (Mariusz Stępiński 19 - Karol Czubak 30); **Piast Gliwice - Legia Warszawa 1:1** (Rafał Augustyniak 87-samobójcza - Łukasz Zjawiński 7); **Śląsk Wrocław - Widzew Łódź 3:3** (Steve Kapuadi 47-samobójcza, Przemysław Banaszak 78, Eniss Shabani 89 - Mario García 15, Fran Alvarez 36, Angel Baena 63); **Radomiak Radom - Zagłębie Lubin 0:0**.
Mecze **GKS Katowice - Wisła Płock** i **Pogoń Szczecin - Wisła Kraków** zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkania **Lech Poznań - Jagiellonia Białystok** i **Raków Częstochowa - Górnik Zabrze** zostały przełożone na 3 września. ©℗

1. Legia Warszawa	5	11	11-3
2. Górnik Zabrze	3	9	7-3
3. Cracovia Kraków	5	8	5-5
4. Lech Poznań	3	7	5-1
5. Zagłębie Lubin	4	7	5-4
6. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
7. Widzew Łódź	5	6	8-7
8. Wisła Kraków	4	6	8-8
9. Jagiellonia Białystok	3	6	3-3
10. Korona Kielce	4	5	4-4
11. Śląsk Wrocław	5	5	7-8
12. Motor Lublin	5	5	6-8
13. Wisła Płock	3	4	3-3
14. Piast Gliwice	5	4	8-13
15. Radomiak Radom	5	4	4-12
16. GKS Katowice	3	3	4-4
17. Wieczysta Kraków	4	3	8-10
18. Raków Częstochowa	3	0	3-6

PIŁKA NOŻNA - 4. LIGA KUJAWSKO-POMORSKA

Faworyci wykorzystali porażkę Mustanga i są już na czele tabeli

MK, MG

W 4. kolejce odbyły się aż trzy mecze, w których zagrały ze sobą drużyny ze ścisłej czołówki.

Lider z Ostaszewa podejmował siódmego, ale mającego tylko punkt mniej Pomorzanina. Goście z Torunia zwyciężyli 3:1 i zrzucili Mustanga z pierwszego miejsca w tabeli.

Porażkę gospodarzy wykorzystały zespoły z Mogilna, Tłuchowa i Solca Kujawskiego, które są wymieniane jako główni kandydaci do awansu do Betclic 3. Ligi. Trzecia Pogoń Mogilno pokonała 3:0 drugą Victorię Czernikowo. Zajmująca piąte miejsce Tłuchowia zwyciężyła 4:1 z szóstym Lechem Rypin. Z kolei Unia nie dała szans ostatniemu Łokietkowi Brześć Kujawski.

Wyniki i strzelcy 4. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Pogoń Mogilno - Victoria Czernikowo 3:0 (Norbert Rościszewski 44, 77, Mateusz Ławniczak 60); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Cuiavia Inowrocław 0:0**; **Sparta Brodnica - Noteć Gębice 3:3** (Moustafa Hamed 22, 30, Mateusz Brzóska 65 - Kajetan Kołacki 3, Tomasz Kaźmierczak 12, Damian Radecki 18); **Kujawiak Kowal - Skrwa Skrwilno 4:2** (Rafał Jankowski 60, 81, Przemysław Kowalczyk 62, Piotr Szablewski 68 - Dominik Lewandowski 27, 33); **Mustang Ostaszewo - Pomorzanin Toruń 1:3** (Nikodem Dziurlikowski 68 - Kieran Ollivierre 21, 45+1, Krystian Rygielski 55); **Unia Wąbrzeźno - Rawys Raciąż 2:0** (88-samobójcza, Maksymilian Kopczyński 90+3); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Start Pruszcz 5:2** (Kievin Durueke 3, Mateusz Celmer 23, Alan Czerwiński 45, 71, Alejandro Ibanez 78 - Oskar Semeniuk 20, Piotr Dudzik 46); **Tłuchowia Tłuchowo - Lech Rypin 4:1** (Jakub Bartosiński 5, Wiktor Walczak 22, 86, Konrad Gutowski 76 - Nikita Tereschuk 69); **Unia Solec Kujawski - Łokietek Brześć Kujawski 3:1** (Maksym Adamenko 7, Hubert Stanisławski 26, 44 - 84). ©℗

1. Pogoń Mogilno	4	9	9-3
2. Tłuchowia Tłuchowo	4	9	10-5
3. Unia Solec Kujawski	4	9	9-4
4. Pomorzanin Toruń	4	9	8-7
5. Unia Wąbrzeźno	4	7	8-3
6. Mustang Ostaszewo	4	7	10-7
7. Victoria Czernikowo	4	7	6-5
8. Lech Rypin	4	6	5-8
9. Kujawiak Kowal	4	6	7-6
10. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	4	6	9-9
11. Sparta Brodnica	4	5	10-8
12. Skrwa Skwilno	4	5	7-6
13. Rawys Raciąż	4	4	7-8
14. Start Pruszcz	4	4	6-10
15. Orlęta Aleksandrów Kuj.	4	4	4-8
16. Noteć Gębice	4	2	6-10
17. Cuiavia Inowrocław	4	2	1-6
18. Łokietek Brześć Kujawski	4	0	3-12

TENIS

Iga Świątek zdetronizowana w Cincinnati. Będzie spadek w rankingu

FOT. AP/EASTNEWS

Iga Świątek gratuluje wygranej Peguli w półfinale Cincinnati Open

Jacek Kmiecik

Iga Świątek odpadła w półfinale turnieju WTA 1000 w Cincinnati. Broniąca tytułu i rozstawiona z numerem 7 przegrała z rozstawioną z numerem 3 Amerykanką Jessicą Pegulą 5:7, 6:4, 4:6. Mecz trwał aż 2 godziny i 47 minut.

Iga Świątek i Jessica Pegula stworzyły emocjonujące widowisko. Nie brakowało długich wymian, gemów rozgrywanych na przewagi i niesamowitych zagrań. To było ich 13. spotkanie i Polka ma już tylko o jedną wygraną więcej od Amerykanki (7-6).

Pierwszy set zaczął się od serii wzajemnych przełamań. Pierwsza podanie poprawiła Pegula, która odskoczyła na 4:2. Świątek szybko jednak odrobiła stratę. Przy stanie 5:5 Polka znów jednak dała się przełamać.

Serwująca na zwycięstwo w partii Amerykanka wykorzystała pierwszą piłkę setową. Jak na ironię, mimo bardzo dobrej gry obu zawodniczek, decydujący punkt zdobyła po bardzo prostym błędzie Świątek przy siatce.

W drugim secie pierwsza inicjatywę przejęła Polka. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa prowadziła 4:2, a tym razem to Pegula odrobiła stratę. Dwa kolejne gemy znów jednak padły łupem Świątek i potrzebny był trzeci set.

W nim także początek należał do 25-latki z Raszyna, która prowadziła 3:1. Broniąca się z wielką zaciekłością Pegula wyrównała na 3:3. Kluczowy okazał się gem dziewiąty. Serwująca Polka zaczęła go od wyniku 0-40. Choć najpierw obroniła trzy break pointy, to ostatecznie dała się przełamać. Serwująca na zwycięstwo w meczu Amerykanka szansy nie zmarnowała.

Świątek w ciągu ostatnich kilku tygodni wróciła do świetnej formy, wygrywając turniej WTA 1000 Canadian Open w Toronto i odzyskując nieco pewności siebie, której brakowało jej w grze przez ostatnie kilka lat.

Choć w meczu z Pegulą pokazała przebłyski geniuszu, nie był to mecz, który zapamiętamy ze względu na jego jakość, a kluczowy moment podsumował całe spotkanie, które było pełne wahań.

Przy stanie 4:4 w trzecim secie Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy, co pozwoliło Peguli na zdobycie decydującego przełamania, dzięki któremu zachowała zimną krew i wygrała.

Świątek broniła 1000 punktów rankingowych zdobytych dzięki zwycięstwu w Cincinnati w zeszłym roku, a teraz przed US Open jej pozycja w rankingu spadnie o 610 punktów.

1000 punktów, które zdobyła wygrywając w Toronto na początku tego miesiąca, zrekompensowało część tej straty punktowej.

Półfinałowa porażka oznacza, że w poniedziałkowym notowaniu światowego rankingu Świątek spadnie na ósme miejsce.

To istotne, ponieważ gdyby wypadła z pierwszej ósemki, mogłaby zmierzyć się z numerem 1 na świecie, Aryną Sabalenką, lub stoczyć rewanż z Pegulą już w 1/8 finału US Open.

Świątek powinna czuć, że ma już wystarczająco dużo meczów za sobą, po tym jak jej świetna passa w Toronto została poparta kilkoma zwycięstwami w Cincinnati.

Porażka z Pegulą w półfinale w Mason obnażyła niektóre z jej wad, które prześladowały ją przez cały rok, takie jak niecelne uderzenia z głębi kortu i niestabilne serwisy. Świątek wyglądała na zdenerwowaną i zestresowaną, gdy mecz wchodził w kluczowe momenty, a znalezienie sposobu na poradzenie sobie z tym stresem może okazać się kluczowe dla jej nadziei na sukces w US Open.

Pegula odniosła 45. zwycięstwo w tym roku i 300. wygraną w karierze na poziomie turniejowym, co przerwało serię 10 zwycięstw Świątek.

- Mecz był szalony, dużo wahań, dużo przerw, bardzo wietrznie, dość dziwne warunki. Czułam, że grałyśmy dobrze, a potem nagle przestałyśmy grać. Jestem naprawdę zadowolona. Zrobiłam dobrą robotę, niezależnie od tego, co się działo - oceniła 31-letnia Jessica.

Najlepszy wynik Peguli w Cincinnati miał miejsce w 2024 roku, kiedy to przegrała w finale z Aryną Sabalenką. Po dwóch latach o tytuł zagrała ze swoją rodaczką i przyjaciółką Coco Gauff, która w półfinale pokonała 20-letnią Czeszkę Sarę Bejlek 6:4, 6:1. Był to pierwszy finał Amerykanek w Cincy od 56 lat. Poprzednim razem dwie Amerykanki grały w finale w Cincinnati w 1970 roku, kiedy Rosie Casals pokonała Nancy Richey.

Bez względu na wynik finału Pegula w rankingu WTA nadal będzie trzecia.

eprasa.pl c550a99629

ŻUŻEL

GKM nie będzie „czwartym do brydża”. Sparta liderem

Sparta Wrocław, Pres Toruń, Unia Leszno i Motor Lublin pojadą o medale. Bayersystem GKM nie wykorzystał szansy na swoim torze i sezon zakończy w dolnej grupie. Dziś poznamy pary pierwszej rundy play off i play down

Magdalena Zimna

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 44:46

GKM: Jepsen Jensen 12+1 (3,3,1,2,3), Miller - ns., Drabik 2+2 (0,d,1,1,0), Fricke 11+2 (3,2,2,2,0,2), Tarasenko 7+1 (0,2,2,1,2), Pedersen 3 (0,0,3,0), Małkiewicz 9+1 (2,2,1,2,2)

MOTOR: Woryna 5+1 (1,0,0,3,1), Cierniak 11 (2,3,3,3,0), Vaculik 10 (2,3,1,3,1), Lindgren 3 (1,1,0,1), Zmarzlik 9+2 (1,0,3,2,3), Bańbor 4 (1,3,0), Jaworski 4 (3,1,0)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

To było zacięte spotkanie, ale szansę lepiej wykorzystali goście. Motor pokonał GKM i wjechał do play off

- Oddzielamy wszystko grubą kreską. Chcemy być taką drużyną, jak w pierwszej części sezonu - mówił przed piątkowym starciem z Motorem Robert Kościecha. Jego drużyna wtedy była na fali, a ekipę z Lublina pokonała na wyjeździe.

Rewanż w Grudziądzu miał dać gospodarzom wyczekiwany awans do play off, ale od początku szło ciężko. W pierwszej serii po „trójki” sięgnęli tylko Michael Jepsen Jensen i Max Fricke, a po stronie gospodarzy były też trzy zera. Goście z kolei dobrze dopasowali swoje motocykle do startu i tym budowali przewagę. Po czterech biegach to Motor prowadził 14:10.

Po przerwie do kiepskich startów grudziądzkich zawodników doszły jeszcze błędy na dystansie i miejscowi żużlowcy nie mogli przebić się na czołowe pozycje. Dopiero w 7. wyścigu Jepsen Jensen i Fricke skutecznie powstrzymali Bartosza Zmarzlika i ograli Bartosza Jaworskiego. Do mety dowieźli 5:1 i GKM wrócił do gry. Na początek drugiej części meczu kolejne podwójne zwycięstwo dołożyli Bastian Pedersen i Wadim Tarasenko i gospodarze wyszli na prowadzenie (25:23).

Tej minimalnej przewagi nie tylko nie utrzymali, ale tuż przed biegami nominowanymi przyjęli mocny cios od Martina Vaculika i Zmarzlika. Przed dwoma ostatnimi biegami GKM miał 4 punkty starty...

Już w 14. wyścigu, na pierwszej prostej, miejscowym odjechał Zmarzlik, pozbawiając grudziądzkich zawodników i kibiców złudzeń.

- Smutek, smutek, wielki smutek. W połowie sezonu wygraliśmy w Lublinie, a teraz przegraliśmy u siebie, nie weszliśmy do play off - komentował Robert Kościecha. - Jesteśmy zawiedzeni, ale taki jest sport. Trzeba uderzyć się w pierś, wyciągnąć wnioski i jechać dalej.

W jego ekipie zabrakło punktów kilku zawodników, ale najbardziej zawiódł Maksym Drabik. - Nie wypowiadam się na temat zawodników - skwitował Kościecha, pytany o tego żużlowca przez dziennikarzy. - Każdy wiedział, o jaką stawkę jedziemy. Wszyscy byli zmotywowani, ale na torze nam nie szło. Druga część sezonu nie wyszła. Muszę usiąść i wszystko przeanalizować - dodał.

- Rywale dziś byli lepsi i tyle - podsumował Kevin Małkiewicz. - Naszym problemem były starty, w tym elemencie byliśmy słabsi. Teraz musimy walczyć o utrzymanie. Mieliśmy świetną pierwszą część sezonu, druga była już słabsza w naszym wykonaniu. Trzeba to przeanalizować na chłodno, a nie na gorąco i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Każdy punkt był na wagę awansu do play off - komentował Bartosz Zmarzlik. - Wiedzieliśmy, jak wysoka była stawka, czuliśmy się, jakbyśmy jechali w finale.

W pierwszym piątkowym meczu Sparta Wrocław pokonała Włókniarza Częstochowa 27:21 (mecz przerwano po 8. biegu) i zapewniła sobie pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Drużyna z Wrocławia będzie miała prawo wybrać sobie rywala w półfinale play off.

Po zamknięciu wydania zakończył się niedzielny mecz Stal Gorzów - Pres Toruń. Niezależnie od wyniku wiadomo było, że Anioły rozpoczną play off z pozycji wicelidera. Stal miała jeszcze niewielkie szansę na piąte miejsce i wybór rywala w play down (musiała wygrać za trzy punkty). Ostatni mecz rundy zasadniczej na wieczór zaplanowany miały też Unia Leszno z Falubazem Zielona Góra. Pary pierwszej rundy play off i play down poznamy dziś w Kolegium Żużlowym (godz. 12.00, YouTube Canal+).

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play off Metalkas 2. Ekstraligi. W pierwszym spotkaniu ROW Rybnik pokonał na swoim torze PSŻ Poznań 48:42. Rewanż zaplanowano na 6 września.

Walkę o awans do finału w Łodzi rozpoczęła Abramczyk Polonia. Mecz z Orłem również zakończył się po zamknięciu wydania. Na relacje z meczów zapraszamy do naszego serwisu internetowego.

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwycił na torze!

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął”, podrzucany przez kolegów

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy”. Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezbłędny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli gonić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyków i wyrównali stan rywalizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pawełczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wyjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewicza) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero”, musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

1. Polska - 45 punktów: Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,2,1,-), Bartosz Bańbor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,3,2,3)

2. Dania - 44 punkty: William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)

3. Wielka Brytania - 19 pkt: Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harison 1 (0,1)

4. Szwecja - 12 pkt: Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)

eprasa.pl c550a99629